

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny
luty 2019, nr 2/2019 (38) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A .
Z g
i e
r z
P R Z E S T R Z E Ń

TWÓJ PIT
BUDUJE ZGIERZ

FERIE
W MIĘŚCIE
- BĘDZIE
SIĘ DZIAŁO

CHEMIA
MIŁOŚCI,
CZYLI MÓZG
NA DOPALACZACH

ZGIERSKIE
MORSY
NA MALINCE

DRUŻYNA JEŻY
TYM RAZEM
BEZ ZŁOTA

NAJLEPSZE
ZGIERSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWA



SPIS TREŚCI

Zgierski WOŚP z rekordem	3
Z życia miasta	4–5
Ferie w mieście	6
Zmiany w rozliczaniu PIT	7
Zgierska „Szóstka” Szkotą Roku	8
Eleni dla babć i dziadków	8
Prezydent Zgierza dla niepełnosprawnych	9
„Albertianę” czas zacząć	9
Dla dobra ojczyzstego języka	10
Mózg na dopalaczach, czyli chemia miłości	11
Luty w historii miasta	12
W drewnie rzeźbione	13
Razem dla miasta i zgierskiej przedsiębiorczości	14
Kąpiel z kostkami lodu	15
Najlepsi przedsiębiorcy nagrodzeni	16
Szkoła, jakiej jeszcze nie było	18
Legioniści i harcerze. Rejon Maniewice	19
Nowy mistrz ZALK. Triumf Lacerty	20
Opłatek sportowców	21
Argentyński blues na „Koncercie w Dobrym Tonie”	21
Złotnictwo – rodzinna profesja	22
Świąteczny koncert Talent Kolektyw	23
Szkolny wehikuł czasu	23
Przeżyć głębiej własne życie	24
Mistrzowie baletu w obiektywie J.M. Koby	25
Pięknie zagubiona Beata Chrzanowska	25
Najzdolniejsi nagrodzeni	26
Przyjaźni czy pochlebstwo?	26
Kasze – zimowe potrawy	27
Egzotyczna Etiopia. Tu zawsze jesteś Ferendzi	28
Wilki trzeba chronić	29
Kalendarium wydarzeń	30–31



6



8



13



15



28

Słowo wstępu



Nigdy nie byłam mocna z chemii. Powiedziałabym, że przedmiot ten przez cały okres edukacji był dla mnie jakąś „czarną magią”. Tu z pewnością moja siostrzenica,

wybitna studentka chemii na Politechnice Łódzkiej, gwałtownie zaprotestowała, twierdząc, że to najbardziej pociągający i logiczny obszar nauki. Ja jednak zawsze wolałam inne zajęcia, wydawały mi się ciekawsze, bardziej zrozumiałe, przystępne. Zbierając materiały do walentynkowego artykułu o chemii miłości, po raz kolejny znalazłam potwierdzenie dla swoich uprzedzeń wobec chemii, której nadal nie rozumiem, chociaż przyznać muszę, że spójrzałam na nią z nieco innej strony. Bo oto chemia w nas rządzi, czy tego chcemy, czy nie, a procesy, które wywołuje, mogą wyrzucić (i zapewne wyrzuciły) do góry nogami niejedno życie, szczególnie gdy rzecz dotyczyła sytuacji nadzwyczajnych, jak choćby miłosne zauroczenie.

I tak sobie myślę, że gdyby człowiek znał odtrutkę, jakieś antidotum na działanie tej lub innej substancji odpowiedzialnej za życiowe rewolucje, byłoby znacznie łatwiej. Połknęłyby się pigułkę i pstryk – wszystko zostałoby zatrzymane lub odwrócone. Zapewne nie byłoby też tylu nieszczęśliwie zakochanych, a wielu problemów po prostu udałoby się sprawnie unikać.

Z drugiej strony zastanawiam się, czym byłoby życie bez miłości, bez uniesień, bez owej chemii? Zwykłym trwaniem? Czy wówczas największy nawet geniusz literacki czy filmowy byłby w stanie wyobrazić sobie tak wzruszające scenariusze, jak historia Romea i Julii lub tak dramatyczne, jak w przypadku bohaterów „Titanica” czy „Wichrow namiętności”?

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: moajprzestrzen@umz.zgierz.pl
Redaktor naczelna: Renata Karolewska
Zespół stałych współpracowników:
Jakub Niedziela, Emilia Antosz, Magdalena Ziemiańska, Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc
Druk: NAVY-BLUE
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



Projekt okładki:
Joanna Syncerek

Foto:
Jakub Niedziela

Zgierski WOŚP z rekordem



Do akcji włączyło się wiele zgierskich szkół. Licytacje, gry i zabawy odbywały się m.in. w SP3, SP4, SP5 czy SP11. Rodzice i nauczyciele przygotowywali wypieki, dzieci zbierały pieniądze do puszek. Jak pomagać innym – to cenna nauka

Na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy czeka się z niecierpliwością. To nie puste słowa, kolejne rekordy ustanawiane przez tę charytatywną akcję udowadniają, że Polacy wciąż chcą pomagać potrzebującym. Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Gramy dla dzieci małych i bez focha – na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych”, chętnie włączyli się w nią także zgierzanie. Imprezy odbywały się na terenie całego miasta i miały najróżniejszy charakter: muzyczny (m.in. Biesiada Szantowa w „Agrafce” czy scena muzyczna na terenie MOSiR), rekreacyjny (morsowanie na ulicy Wschodniej) czy taneczny (pokaz w SEM). Na ulicach Zgierza tradycyjnie pojawili się wolontariusze z puszkami, licytacje organizowano jak Zgierz długi i szeroki. Nieoficjalnie wiadomo, że w naszym mieście udało się zebrać blisko 300 tysięcy złotych. To nowy rekord. (jn)



Jeździeciami wspomagano zgierski sztab WOŚP już po raz trzeci. Impreza odbyła się w parku miejskim, na starcie pojawiło się 176 biegaczy z całego województwa. Dla dzieci zorganizowano I edycję Mini Jeździeciami. Organizatorzy zebrali blisko 10 tysięcy złotych między innymi dzięki licytacji numeru startowego numer 0001



MotoOrkiestra po raz pierwszy w tym roku była imprezą dwudniową. W sobotę odbyły się zawody driftingowe dla samochodów o mocy maksymalnej do 300KM. Niedziela natomiast była zarezerwowana dla przejazdów Drift Taxi. Zebrano dla WOŚP ponad 25 tysięcy złotych



Symbol promocyjny naszego miasta wykonany ze złota. Ten cenny gadżet, dzięki firmie General It, trafił na licytację WOŚP. Jeżyk został przygotowany z 14-karatowego złota, waży 21,3 grama, wzorowano go na figurze stojącej przed UMZ. Wylicytowano figurkę za 7 100 złotych



Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Staniszewski wspiera WOŚP od wielu lat. Wrzucając do puszek, zachęcając do tego innych, ale także „wystawiając się” na aukcjach Orkiestry. Za „Dzień z Prezydentem” zapłacono 5.613,11 złotych, kolejna licytacja dotyczyła zatrudnienia Prezydenta na jeden dzień, gospodarz Zgierza trafi do firmy transportowej. Na zdjęciu z Radosławem Tomaszem, szefem zgierskiego sztabu WOŚP



Pokaz mody na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zorganizowany przez wolontariuszy WOŚP oraz zgierskie dzieci. Do prezentacji, oprócz twórców strojów, zaproszono znanych sportowców, przedsiębiorców oraz samorządowców. Profesjonalny pokaz mody przygotowany został przez agencję modelek B&B Models oraz projektantkę Anitę Pisarek

Czyste powietrze w miejskich przedszkolach

Wszystkie 17 publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych znajdujących się na terenie Zgierza w styczniu zostały wyposażone w specjalistyczne oczyszczacze powietrza. Zakup urządzeń o wartości 24 tysięcy zł, o które wniosowała Gmina Miasto Zgierz, został sfinansowany dzięki wsparciu Łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego ze środków wojewódzkich. Miasto natomiast ponosić będzie koszty utrzymania i eksploatacji urządzeń, w tym wymianę filtrów powietrza. (rk)

EWALD CUBER



Oczyszczacze powietrza w styczniu zostały uruchomione we wszystkich miejskich przedszkolach i oddziałach przedszkolnych. Na zdjęciu dzieciaki z przedszkola nr 10

Do Zgierza wraca Krzysztof Daukszewicz

Organizowane w okolicach walentynek koncerty Krzysztofa Daukszewicza można uznać już za tradycję. Na najbliższy, który odbędzie się 13 lutego 2019 roku o godzinie 19.00 zaprasza Miejski Ośrodek Kultury, organizator przedsięwzięcia. Najnowszy program satyryka nosi tytuł „Zjedz kawiorek”. Ci, którzy znają twórczość Daukszewicza, od razu rozpoznają odniesienie do tekstu jednej z jego piosenek, a tych nigdy nie brakuje podczas występu. Przeplatać je będą wesołe opowieści, których inspirację stanowią sytuacje wzięte z życia osobistego i medialnego artysty. Bilety na koncert sprzedawane są od początku lutego w cenach 30 zł ulgowe i 40 zł normalne. (mz)

PIOTR KWIECIAK



Satyryk przyjeżdża do Zgierza już czwarty raz

„12 chorałów” Lutni



Chór Lutnia nie próżnuje. Za zgierską formacją spora część pracowitego sezonu. W październiku chór nagrał płytę z piosenkami rewolucyjnymi z 1905 roku, w listopadzie dał koncert pieśni patriotycznych, a w grudniu – jak zwykle – koncert kolęd. Najbliższe wydarzenie z udziałem Lutni zaplanowane jest na 10 marca 2019

roku. W kościele Najświętszego Imienia Jezus w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 60 zgierzanie zaprezentują niezwykle trudny repertuar – chorały Jana Sebastiana Bacha. Oprócz nich będzie można wysłuchać części Suty Wiolonczelowej d-moll oraz Partity Skrzypcowej d-moll. Lutnia wystąpi w towarzystwie dwóch innych zaprzyjaźnionych chórów z Łodzi: Harmonii i Chóru dla (Nie)opornych działającym przy Filharmonii Łódzkiej. Wstęp na marcowy koncert jest bezpłatny, a bliższe informacje o artystycznej działalności chóru można znaleźć na facebookowym profilu Chór Mieszany Towarzystwa Śpiewaczego Lutnia w Zgierzu.

Formacja jak zwykle zaprasza wszystkich chętnych na próby, które odbywają się w środy i piątki o godzinie 18.30 w siedzibie przy ulicy Łęczyckiej 2.

(rk/Karolina Kurczewska)

Srebrny Traugutt

Samorządowe Liceum Ogólnokształcące im. R. Traugutta w Zgierzu jednym z najlepszych ogólniaków w województwie łódzkim. W opublikowanym niedawno rankingu „Perspektyw” placówka uplasowała się na 29 miejscu, uzyskując tytuł Srebrnej Szkoły. Odznaka przyznana została na 2019 rok i jest graficznym potwierdzeniem wysokiej jakości pracy „Traugutta”. Licea oceniano przy pomocy trzech kryteriów: sukcesów w olimpiadach, wyników matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyników maturalnych z przedmiotów dodatkowych. Pozycja rankingowa to – jak można przeczytać na stronie internetowej organizatora rankingu – „sukces wynikający ze współpracy grona pedagogicznego,

LUKASZ SOBIEBALSKI



Zgierskie SLO znalazło się w gronie najlepszych liceów województwa łódzkiego

ambitnych uczniów, lokalnych władz oświatowych i samorządowych, dbających o dobre warunki pracy swoich szkół”. Dodajmy, że SLO to jedyna zgierska szkoła średnia, która znalazła się w 50-tce najlepszych. (rk)

Wyjątkowe narodziny pierwszej zgierzanki

Na pierwszego zgierzana, a właściwie zgierzankę urodzoną w 2019 roku musieliśmy poczekać aż 3 dni. Choć poród nie odbył się na przełomie roku 2018/2019 w towarzystwie rozbłyskujących się na niebie fajerwerków, to jednak był nie mniej spektakularny. Lenka urodziła się 3 stycznia o godzinie 4:20 w samochodzie, który jechał do szpitala. Poród odebrał tata dziewczynki. Choć

przyszła na świat o miesiąc wcześniej przed planowanym terminem, jest zdrowa, a to najważniejsze dla jej najbliższych. Tradycją już jest, że pierwsze dziecko urodzone w Nowym Roku otrzymuje pamiątkowe podarunki i odwiedza je Prezydent Miasta. Tak też się stało tym razem. My życzymy Lence, aby szczęśliwe zbiegi okoliczności zawsze towarzyszyły jej w życiu. (ea)

Powrót do Związku Miast Polskich

Zgierz po krótkiej przerwie ponownie znalazło się w szeregach Związku Miast Polskich. Uchwała rady miasta w tej sprawie została podjęta w ostatnich dniach grudnia 2018 roku. Uczestnictwo w tej największej

organizacji zrzeszającej samorządy daje władzom dostęp do efektywnych narzędzi zarządzania miastem, ale też dostęp do platformy wymiany wiedzy i dobrych praktyk. (rk)

Wszyscy byliśmy gdańszczanami

Zgierz dołączył do grona polskich miast, których władarze zdecydowali się na ogłoszenie oficjalnej żałoby w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Obowiązywała ona w dniach od 16 do 18 stycznia 2019 roku. W tym czasie na terenie miasta nie odbywały się imprezy rozrywkowe, rekreacyjne i sportowe, a flagi miasta zostały przewiązane kirem.

W czwartek 17 stycznia zgierscy samorządowcy zebrali się w sali obrad urzędu miasta, by uczcić pamięć zamordowanego władarza Gdańska minutą ciszy i specjalnym oświadczeniem wyrażającym protest przeciwko aktom przemocy i mowie nienawiści.

Również w dniu śmierci prezydenta Adamowicza, czyli 15 stycznia na placu Jana Pawła II zebrała się grupa samorządowców miasta



Miejscy radni zebrali się w sali obrad, by uczcić śmierć Prezydenta Miasta Gdańska Pawła Adamowicza

i powiatu, by publicznie potępić wydarzenia, które miały miejsce w dniu finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. (rk)

Szkoły bez nauczycieli



Protest nauczycieli żądających podwyżek wynagrodzenia spowodował brak zajęć dydaktycznych w części zgierskich szkół podstawowych

W siedmiu z dziesięciu miejskich szkół podstawowych zostały zawieszane zajęcia dydaktyczne w najtrudniejszym momencie ogólnopolskiego protestu nauczycieli, którzy masowo korzystali ze zwolnień lekarskich. Dyrektorzy zgierskich szkół odebrali łącznie aż 252 zwolnienia od swoich pracowników. Najgorzej było 24 i 25 stycznia 2019 roku, kiedy normalne zajęcia odbywały się tylko w podstawówkach nr 1, 3 i 12. W pozostałych zapewniono dzieciom zajęcia opiekuńczo-wychowawcze oraz ciepłe posiłki. Sytuacja zaczęła normalizować się od 28 stycznia, kiedy to zajęcia lekcyjne nie odbywały się jedynie w dwóch szkołach. Nauczyciele, przypominajmy, żądali w ten sposób podwyżek wynagrodzeń o tysiąc złotych. (rk)

Wystawa foto w galerii MOK

Na zbiorową wystawę fotograficzną pt. „Wędrowną życie jest człowieka” zaprasza Zgierska Galeria Sztuki mieszcząca się w Miejskim Ośrodku Kultury. Autorami prezentowanych zdjęć są członkowie Zgierskiej Grupy Fotograficznej działającej w MOK. Fotograficy zdradzają, iż główną inspiracją

jest dla nich człowiek. Co to oznacza i w jaki sposób ujęli ten szeroki temat, będzie można przekonać się podczas wernisażu wystawy, który odbędzie się w piątek 15 lutego, o godz. 18.00 lub podczas zwiedzania ekspozycji w kolejnych dniach. Wystawa będzie czynna do 8 marca 2019 roku. (mz)



W hołdzie powstańcom styczniowym



Na cmentarzu przy ul. Skargi pochowanych zostało sześciu uczestników powstania 1863 roku

Pamięć o uczestnikach Powstania Styczniowego (1863-64) wciąż jest żywa w naszym mieście. W rocznicę wybuchu zrywu niepodległościowego mieszkańcy Zgierza odwiedzili miejsca pochówku powstańców.

Złożono kwiaty i znicze na grobach Józefa Popiołkiewicza, Rafała Rajskiego, Teofila i Marii z Hollendrów Pietrusińskich, Włodzimierzy z Jodłowskich Krąkowskiej oraz Jana Erazma Podmieskiego. Na cmentarzu przy ul. Skargi pojawili się m.in. przedstawiciele władz, młodzież z SLO im. Traugutta (patron szkoły był dyktatorem powstania), reprezentanci służb mundurowych oraz placówek kulturalno-oświatowych.

W 1863 roku w rejonie Zgierza działało wiele „partii powstańczych”. W lutym doszło do potyczki Polaków z wojskami carskimi na polach pod wsią Dobra. We wrześniu Rosjanie rozbili oddział powstańczy w niedalekim Dalikowie. Choć zryw niepodległościowy zakończył się klęską, rozbudził on nastroje patriotyczne u kolejnych pokoleń Polaków. (jn)

Udar Off

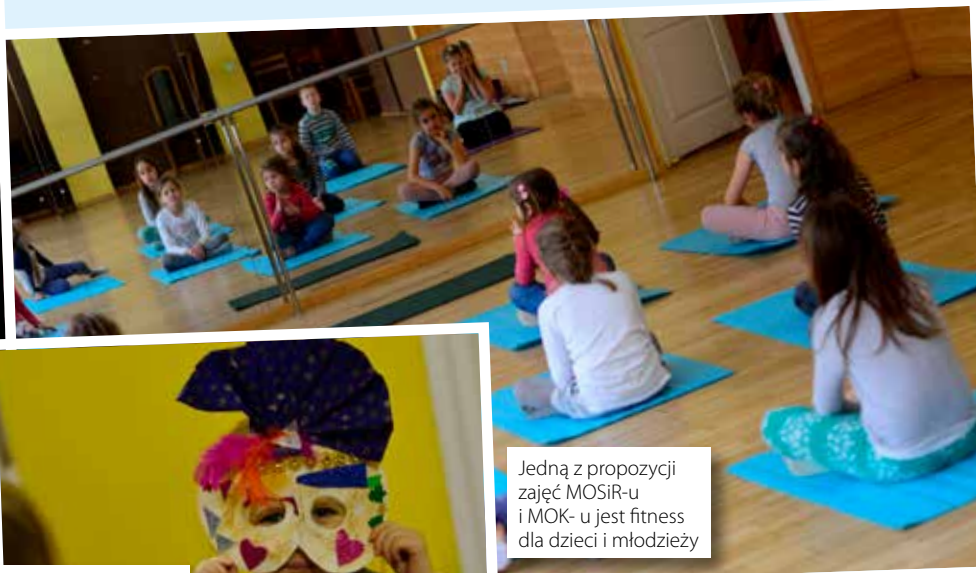
Projekt społeczny „Udar Off” realizowany jest w ramach ogólnopolskiej olimpiady projektów społecznych „Zwolnieni z Teorii”. Jego głównym celem będzie przybliżanie tego, jak ważne jest rozpoznanie objawów udaru, czas reakcji w przypadku wystąpienia ataku oraz profilaktyka. Ta wiedza może uratować nasze życie. W Zgierzu i okolicach rozdawane będą ulotki, uczestnicy realizować będą też filmiki i publikować posty o prozdrowotnej tematyce, akcja potrwa do 29 marca. Zespół odpowiadający za projekt: Aleksandra Gębicka, Paulina Marciniak, Olga Skrzypiec, Anna Tomankiewicz, Marek Marciniak. (jn)

Ferie w mieście

Jedno jest pewne – dzieci i młodzież nie mogą się nudzić podczas ferii zimowych w Zgierzu. Dbają o to jednostki kulturalne i oświatowe, które organizują szereg zajęć i warsztatów. Niektóre odbędą się w formie półkolonii, inne z kolei to pojedyncze, otwarte propozycje na atrakcyjne spędzenie kilku godzin dziennie.



Teatr Hulajnoga wystąpi w CKD w przeddzień ferii zimowych (w niedzielę, o godz. 16.00) ze spektaklem „Mój tata jest w kosmosie”



Jedną z propozycji zajęć MOSiR-u i MOK-u jest fitness dla dzieci i młodzieży



Ferie to również czas karnawału, dlatego ten temat towarzyszy zajęciom artystycznym

MAGDALENA ZIEMIAŃSKA

„Kruszówka”) i czasowe (nowo otwarta „Szkolnictwo zgierskie w II Rzeczypospolitej”). Dla tych, którzy wolą aktywny wypoczynek, czekają lodowisko i basen miejski. Polecamy przejrzeć pełną ofertę zajęć organizowanych na czas ferii w Zgierzu, a znaleźć ją można na stronach poszczególnych instytucji lub zbiorczo na stronie www.miaasto.zgierz.pl. Publikujemy ją również w końcowej części miesięcznika w kalendarium wydarzeń. (mz)

Tegoroczne ferie zimowe w województwie łódzkim zaplanowano w dniach 11 – 24 lutego. Organizatorzy półkolonii (Centrum Kultury Dziecka, MOSiR, Młodzieżowy Dom Kultury, szkoły podstawowe: 1, 11, 12) już od dawna mają pozajmowane listy uczestników. Można jednak próbować dowiadywać się o listy rezerwowe. Tygodniowe turnusy płatne lub bezpłatne wypełnione są ofertą zajęć plastycznych, sportowych, teatralnych i naukowych. Dzieci korzystające z półkolonii będą mogły cieszyć się również wypadami poza miasto: do Teatru Powszechnego w Łodzi, rodzinnego parku rozrywki czy do Eksperymentarium przy Manufakturze. Jednak wiele dodatkowych atrakcji znajdują również w Zgierzu. Wycieczki grupowe odwiedzą lodowisko, salę zabaw, kręgielnię, basen czy kino @MOK. Tym, którzy nie będą mogli skorzystać z oferty organizowanej w ramach półkolonii, instytucje takie jak Spółdzielczy Dom Kultury SEM, Miejski Ośrodek Kultury czy filie Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej zapraszają do siebie na pojedyncze, ale również atrakcyjne zajęcia. Wśród propozycji znalazły się m.in. spotkanie z iluzjonistą (MOK, 20 lutego, godz. 11.00), warsztaty fotograficzne, gitarowe, możliwość zapoznania ze studiem nagrań MOK, warsztaty

taneczne, turnieje szachowe i warszabowe w SEM, spektakle teatralne (SEM, Biblioteka Główna, CKD) oraz bale i dyskoteki.

Należy pamiętać również o tym, że ferie zimowe to doskonały czas, by odwiedzić Muzeum Miasta Zgierza. Tam na zwiedzających czekają wystawy stałe (m.in.

Wybrane wydarzenia organizowane w Zgierzu w czasie ferii zimowych

- 12 lutego (wtorek), godz. 10:00 Eksperymenty naukowe – warsztaty dla dzieci, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
- 12 lutego (wtorek), godz. 12.00 „Wytwory Plastyczne”, przygotowanie gadżetów walentynkowych, Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Paręczewska 21
- 13 lutego (środa), godz. 11.00, aerodance – sposób na ruch, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
- 13 lutego (środa), godz. 12.00, warsztaty tańca jazzowego, cz. 1, Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Paręczewska 21
- 13 lutego (środa), godz. 10.00 „Walentynkowy zawrót głowy” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 6, ul. Staffa 26
- 14 lutego (czwartek), godz. 12.00 „Komputerowy Czarodziej” – widowisko teatralne

- dla dzieci w wykonaniu Teatru Moralitet z Krakowa, Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5
- 14 lutego (czwartek), godz. 10.00 Walentynkowe warsztaty tańca towarzyskiego, zajęcia dla dzieci i młodzieży, konkursy, Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Paręczewska 21
- 18 lutego (poniedziałek), godz. 15.30 „Nasze pomysły na karnawał” – zabawy plastyczne dla dzieci, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
- 19 lutego (wtorek), godz. 17.00 Warsztaty fotograficzne dla młodzieży ze Zgierską Grupą Fotograficzną, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
- 21 lutego (czwartek), godz. 10.00 Zajęcia plastyczne ze Stowarzyszeniem „Młyn”, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
- 21 lutego (czwartek), godz. 11.00 Warsztaty gitarowe dla młodzieży, Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

Zmiany w rozliczaniu PIT

Zbliża się czas rozliczeń podatkowych. W tym roku nastąpią istotne zmiany, które odczują na razie osoby zatrudnione, emeryci i renciści. Ten okres roku to także moment, w którym samorządy rozpoczynają kampanie mające na celu zachęcenie mieszkańców do rozliczania się w miejscu zamieszkania. Nie inaczej jest w Zgierzu.

RENATA KAROLEWSKA



Ten rok przynosi koniec indywidualnego rozliczania rocznych zeznań podatkowych PIT 37 i PIT 38. Od teraz wypełnieniem elektronicznego formularza zajmie się urząd skarbowy, bez konieczności składania

przez nas wcześniejszego wniosku. Każdy podatnik (w tym roku są to głównie osoby fizyczne, które rozliczają się na podstawie stosunku pracy, ale też emeryci i renciści) powinien zalogować się w serwisie www.podatki.gov.pl lub e-pity.pl. Tam będą dostępne informacje przekazane przez pracodawcę, ale także pochodzące z wcześniejszych lat, obejmujące dane dotyczące wykorzystywanych ulg i przekazywanych darowizn. W indywidualnym formularzu można również sprawdzić organizację pożytku publicznego, którą wskazaliśmy w minionym roku jako odbiorcę 1%. Wszystkie dane zawarte w internetowym formularzu są możliwe do aktualizacji. Jeśli do 30 kwietnia 2019 roku nie wprowadzimy żadnej korekty w naszym zeznaniu, system uzna je za ostateczne. – *Zachęcam do korzystania z e-pitu, bo jest to spore ułatwienie, bardzo dobry pomysł, który nam wszystkim bardzo ułatwi życie* – mówi Michał Czapla, Zastępca Naczelnika Urzędu Skarbowego w Zgierzu.

Ministerstwo finansów zapowiada, że w przyszłym roku taki sposób rozliczeń obejmie również osoby prowadzące działalność gospodarczą, rozliczające się na podstawie PIT 36 i PIT 36L.

Zgierski urząd skarbowy zaprasza wszystkich, którzy mają pytania lub wątpliwości do kontaktowania się z pracownikami w dni powszednie w godzinach 7.30-18.00, z wyjątkiem wtorków, w które urzędnicy kończą pracę o 15.30.

Twój PIT buduje Zgierz

Dobrze wiedzieć, że niemała część naszych podatków wraca do miasta, które wskazujemy jako miejsce zamieszkania. W tym roku tę część stanowić będzie nieco ponad 38 procent całej kwoty. – *Mówiąc obrazowo, na każdy tysiąc złotych aż 380 znajdzie się w kasie miasta. Te środki Zgierz może wydać na to, co jest najbardziej potrzebne, na przykład na inwestycje* – mówi skarbniczka miasta Grażyna Mela. W zeszłym roku do kasy miasta trafiło w ten sposób prawie 56 mln złotych, choć prognozy ministerstwa finansów wskazywały, że będzie to ponad 52 mln



600 tysięcy zł. Na rok 2019 ministerstwo planuje dla Zgierza 60 mln 100 tysięcy zł. Nie wykluczone, że kwota ta będzie jednak wyższa. Z roku na rok rośnie procent środków, które trafiają do budżetu miasta. Dlatego samorządom zależy, żeby faktyczni mieszkańcy (nie tylko ci, którzy są zameldowani) rozliczali się w miejscu zamieszkania. Z tego powodu zainicjowana została miejska akcja „Twój PIT buduje Zgierz”, która ma zachęcić do świadomego rozliczania podatku tu, a nie gdzie indziej, zwłaszcza że

taka decyzja nic nas nie kosztuje. – *Żeby rozliczyć się w Zgierzu jako osoba fizyczna, wystarczy w pozycji miejsce zamieszkania wskazać nasze miasto. I to wszystko, co trzeba zrobić, żeby środki trafiły do naszego budżetu* – podkreśla Grażyna Mela.

Decyzja o tym, gdzie się rozliczymy, należy do każdego z nas, podobnie jak ta, która pozwala na przekazanie 1 procenta naszego podatku na organizację pożytku publicznego. Warto pamiętać o tym, sprawdzając nasz PIT przygotowany przez urząd. ●

Organizacje Pożytku Publicznego ze Zgierza uprawnione do otrzymania 1% podatku od osób fizycznych za 2018 rok

Numer KRS	Nazwa organizacji
19367	Fundacja na Rzecz Ochrony Obywateli
46184	Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną w Zgierzu
133764	Pomocna Dłoń
145412	Stowarzyszenie Hospicjum im. Jana Pawła II
166097	Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Zdolności Dzieci i Młodzieży im. A. Gołąba
175850	Stowarzyszenie Absolwentów Gimnazjum i Liceum im. S. Staszica
226639	Medor
254782	Twórczy Aktywni
257416	Stowarzyszenie Kameleon
274550	Stowarzyszenie Przyjaciół Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. M. Skłodowskiej-Curie
317174	Fundacja „Twój Poranek”
464354	Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

O tym się mówi

Zgierska „Szóstka” Szkołą Roku

Szkoła Podstawowa nr 6 im. Jana Kochanowskiego z oddziałami dwujęzycznymi i sportowymi została wybrana Szkołą Roku Województwa Łódzkiego, wygrywając w plebiscycie „Szkoła na medal” ogłoszonym pod koniec minionego roku przez Dziennik Łódzki i Express Ilustrowany. To dość niespodziewany, przyjemny prezent dla placówki, która w tym roku obchodzi stulecie powstania. W nagrodę szkoła dostała między innymi voucher na sprzęt RTV o wartości 4000 zł i możliwość szerokiego zareklamowania się w regionie.

Kapituła konkursu przyznała nagrody łącznie w pięciu kategoriach. Prócz Szkoły Roku, wybrano: Nauczyciela klas I-III szkoły podstawowej, Nauczyciela klas IV-VIII szkoły podstawowej, Nauczyciela szkół ponadpodstawowych i Nauczyciela akademickiego (wyłącznie kategoria wojewódzka).

Plebiscyt, zdaniem organizatorów, ma na celu promocję dobrych, stawiających na rozwój ucznia, szkół oraz nauczycieli, którzy nie tylko doskonale przekazują wiedzę, ale też mają nietuzinkowe podejście do swoich podopiecznych, cieszą się autorytetem i sympatią uczniów. Kapituła stawiała również na charyzmatycznych nauczycieli, którzy inspirują młodych ludzi i pomagają im rozwijać pasje.

(rk)



Statuetkę dla Szkoły Roku Województwa Łódzkiego odebrała dyrektorka szkoły Halina Sypka

Spotkanie z gwiazdą

Eleni dla babć i dziadków

Ponad 200 osobom udało się dostać na organizowany z okazji Dnia Babci i Dziadka „Podwieczorek z Eleni”. Uczestnicy podwieczorku odbywającego się w sali dawnego Kolegium Nauczycielskiego mogli dowiedzieć się, jak to się stało, że rodzina Eleni znalazła się w Polsce, jakie były początki jej kariery muzycznej, wysłuchali smutnej opowieści dotyczącej jej osobistej tragedii, którą swego czasu przeżywała cała Polska, dowiedzieli się także o jej zaskakujących preferencjach kulinarnych. Opowieści przeplatane były piosenkami, z których najpopularniejsze artystka zaśpiewała pod koniec występu. A były to takie hity, jak: „Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca”, „Po słonecznej stronie życia” czy „Odpowie Ci wiatr”.

Eleni dała się poznać uczestnikom spotkania jako skromna, pełna ciepła i szczerości kobieta. Można było przekonać się

o tym również podczas rozmów indywidualnych po koncercie. Był to czas na zdobycie autografu i zrobienie sobie pamiątkowego zdjęcia. Artystka wyraziła ochotę na powtórny występ w Zgierzu, co zdecydowanie ucieszyło jej fanów. Ci, będąc długo pod wrażeniem osobowości Eleni, jeszcze wiele dni po wydarzeniu dziękowali za jego organizację.

Zaproszenie na taki wieczór stanowił doskonały prezent dla babć i dziadków, choć na widowni nie brakowało również młodych osób, które cenią twórczość Eleni. Zapewne dlatego zdobycie zaproszenia okazało się jednak nie lada wyczynem. Organizatorzy rozdali bowiem wszystkie wejściówki w ciągu dwóch godzin (sic!), co może świadczyć o atrakcyjności „Podwieczorków z gwiazdami”, ale i czujności zgierzan, którzy bacznie obserwują ofertę kulturalną Miejskiego Ośrodka Kultury.



Eleni po 40 latach od debiutu nadal cieszy się ogromną popularnością

„Podwieczorek z gwiazdą” to cykl spotkań z popularnymi gwiazdami polskiej estrady, które realizowane są przez znanego łódzkiego dziennikarza muzycznego, redaktora Leszka Bonara. Podłożem pomysłu są wieloletnie kontakty autora i prowadzącego podwieczorki z czołowymi artystami estrady.

(mz)

Prezydent Zgierza dla niepełnosprawnych

Prezydent Zgierza Przemysław Staniszewski odebrał specjalne podziękowania z rąk Prezesa Fundacji im. Brata Alberta ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego jako jedna z osób, „które wspierały i aktywnie współpracowały z Fundacją, aby osoby niepełnosprawne, podopieczni fundacji żyli w coraz lepszych warunkach, aby spełnili swoje marzenia, rozwijali pasje, mieli coraz

większą wiarę we własne siły, aby czuli się coraz bezpieczniej”. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych z województwa łódzkiego była między innymi Anna Mroczek, dyrektorka Regionalnego Centrum Polityki Społecznej w Łodzi. Przekazanie podziękowań odbyło się w czasie spotkania oplatkowo-noworocznego, które miało miejsce w styczniu w stolicy naszego regionu. (rk)



Prezydent Zgierza Przemysław Staniszewski odbiera specjalne podziękowania od ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego

PRZEKAŻ 1%
Zuzanna Ciesielska

Zuzia od urodzenia cierpi na problemy neurologiczne. Niedawno wykryto u niej guza pnia mózgu, który wciąż rośnie. Niestety operacja usunięcia guza jest bardzo niebezpieczna. Wciąż istnieje szansa na wyzdrowienie dziewczynki - kosztowna terapia przeprowadzana poza granicami kraju.

KRS 0000277044
Informacje uzupełniające:
Zuzanna Ciesielska

Wesprzyj Zuzię dodatkowo, przekazując darowiznę:
02 1140 1108 0000 2052 2800 1058

FUNDACJA POMAGAM
WWW.FUNDACJAPOMAGAM.ORG
Fundacja Pomagam | tel. 42 6 300 900
ul. Piramowicza 9 | 90-254 Łódź

Festiwal

„Albertianę” czas zacząć

Już po raz piętnasty w Zgierzu odbędzie się niezwykle wydarzenie, dostarczające wielu wzruszeń i głębokich przeżyć – Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej

Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie „Albertiana”. 21 lutego 2019 roku w gościnnych murach Szkoły Podstawowej nr 8 przy ulicy Leśmiana 1 zaprezentują się najlepsi

niepełnosprawni artyści z województw łódzkiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Jak zwykle liczymy na sukcesy zgierzan. W zeszłym roku w trójce najlepszych znalazł się tutejszy zespół teatralny Akcent.

Zgodnie z regulaminem pierwsze sito eliminacji ma miejsce w Krakowie, gdzie jury wybiera 9 najlepszych grup teatralnych oraz zwykle 3-4 solistów. W naszym mieście zapadnie decyzja o tym, które trzy zespoły i którzy wokaliści 18 marca pojadą na wielki finał do krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego.

Współorganizatorami wydarzenia są: Fundacja im. Brata Alberta, Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną, a także Miasto Zgierz i Powiat Zgierski. Dodajmy, że będzie to pierwsza „Albertiana” bez udziału niezapomnianej Bożenyy Piotrowicz. (rk)



Dla dobra ojczystego języka

Profesor Jerzy Bralczyk i profesor Jan Miodek to niewątpliwe autorytety, które edukowały pokolenia Polaków w zakresie poprawności języka polskiego. Wielokrotnie stawali w obronie bezbłędnego mówienia w ojczystym języku. Jednak Polacy wciąż nagminnie popełniają gafy językowe.

EMILIA ANTOSZ



Na 30. Sesji Konferencji Generalnej UNESCO 17 listopada 1999 roku proklamowany został Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Od tego czasu święto corocznie obchodzone jest 21 lutego i ma

w założeniu dopomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego. W Polsce Narodowe Centrum Kultury prowadzi kampanie społeczne: „Ojczysty – dodaj do ulubionych” – mającą za zadanie podnoszenie świadomości językowej oraz kształtowanie poczucia odpowiedzialności za polszczyznę, a także „Język polski jest ą – ę” – której celem jest obrona znaków diakrytycznych i przeciwdziałanie nieużywania charakterystycznych polskich liter.

Mylimy się często

Językoznawcy okrzyknęli język polski najtrudniejszym językiem świata. Czy możemy być z tego dumni, że potrafimy się w nim komunikować? Z pewnością tak, ale warto mówić poprawnie zgodnie z zasadami wpajany mi nam na lekcjach języka polskiego. Tymczasem w Internecie znajdziemy setki stron i rankingów z najczęściej popełnianymi gafami, nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ale również wśród dorosłych. – *Najczęściej popełniane błędy przez moich uczniów...* – zastanawia się Agata Drewnicz-Kaczmarek, nauczycielka języka polskiego w klasach 4-6 jednej ze zgierskich szkół podstawowych – *...myślę, że nikogo nie zaskoczę – nagminne „poszłem” zamiast poszedłem, „włanczać” zamiast włączyć oraz „wreście” zamiast wreszcie. Bardzo powszechne jest także mówienie „idom, robiom”, czyli rozkładanie nosówek w wygłosie, charakterystyczne zresztą dla naszego regionu. Niestety, ci, którzy tak mówią, także tak piszą. Zdarzają się także błędy w odmianie... no i nieśmiertelne „co tam pisze” w znaczeniu: jest napisane. Do tego zestawienia można by jeszcze dodać „starczy” – wystarczy, „w każdym bądź razie” – w każdym razie, „cudzysłowiu” – cudzysłowie, „jem pomarańcza” – jem pomarańczę, „ilość mieszkańców” – liczba mieszkańców, „kupywać” – kupować itp.*



Warto nauczyć się korzystać ze słowników języka polskiego czy poprawnej polszczyzny. I sprawdzamy, czy dana forma słowa jest poprawna



Językowe dylematy

Oczywiście błędy się zdarzają i nikt z nas nie jest nieomylny. Politycy, lekarze, profesorowie, a nawet dziennikarze je popełniają. Specjaliści od języka twierdzą, że powód jest prosty – ludzie poddają się rozwojowi Internetu, mass mediów, każdego dnia czytają tam miliony treści i niepoprawnych sformułowań. Patrzą na błędnie zapisane słowa i zapamiętują je. – *W przypadku moich uczniów myślę, że wpływ na popełnianie błędów, mają nie tyle media informacyjne, ile różnego typu komunikatory. Pisząc wiadomości, wypowiadając się na czatach, komentując internetowe publikacje, dzieciaki czują się zwolnione ze stosowania polskich znaków, używania interpunkcji, stosowania zasad ortografii. To przecież jest poza szkołą, to można pisać na luzie – tłumaczy Agata Drewnicz-Kaczmarek. – Niestety, to się przenosi na codzienność, a potem jest ogromny problem w poprawnym budowaniu zdań.*

Nagminne jest pisanie ciurkiem, bez wielkich liter, kropek, przecinków itp. Sądzę, że wynika to także z faktu, że dzieciaki mniej czytają, a także w domu nie zwraca się szczególnej uwagi na poprawność językową.

Zgierska nauczycielka wskazuje trzy ważne – jej zdaniem – czynniki obecnego stanu wśród młodzieży: po pierwsze zaniedbania w domu, po drugie mało lektur, co w praktyce oznacza niemożność opatrzenia się z tekstem literackim, napisanym dobrą polszczyzną, i po trzecie – formy komunikowania się przez Internet: lakoniczne, bez zasad, bez specyficznych polskich liter, takich jak nosówki lub spółgłoski miękkie, bez interpunkcji, z licznymi skrótami typu OMG, XD i tak dalej. Czasem wręcz nie można zrozumieć, o co dokładnie chodzi nadawcy komunikatu. Na szczęście część osób wciąż przywiązuje wagę do jakości języka, co ostatecznie może mieć znaczenie choćby w tak prozaicznych sprawach, jak szukanie pracy.

Mózg na dopalaczach, czyli chemia miłości

Ofiary: potencjalnie każdy z nas, niezależnie od płci, wieku, stanu posiadania, wykształcenia, stanu cywilnego. Winne: fenyletyloamina, noradrenalina, dopamina i serotonina, feromony. Skutek: zakochanie, zauroczenie, czasem, choć nie zawsze, przeradzające się w miłość. Walentynki – dzień zakochanych – to dobry pretekst, aby opowiedzieć o tym, co się dzieje w organizmie, gdy trafia nas strzała Amora.

RENATA KAROLEWSKA



Zakochanie jest biochemiczną reakcją łańcuchową o potężnej mocy, porównywalną w swojej skali do eksplozji bomby atomowej. Niektórzy lepiej kojarzą zauroczenie z procesami geologicznymi: trzęsieniem

ziemi, wybuchem wulkanu czy tsunami. Jakiego porównania by nie użyć, rzeczywistość organizm przeżywa prawdziwą rewolucję. Analizując na chłodno ów, paradoksalnie, „gorący stan”, okazuje się, że wszystkimu winna jest chemia, a głównodowodzącym w całym tym życiowym zamieszaniu jest fenyletyloamina, substancja przypominająca swoją budową amfetaminę. To ona sprawia, że dopada nas przyływ energii, euforia, czujemy lekkość, a nasz oddech przyspiesza. Ona, podobnie jak amfetamina, powoduje, że przestajemy odczuwać głód i zmęczenie, a obiekt naszych westchnień wydaje się ideałem bez skazy. Ona w końcu odpowiada za wzrost wydzielania się „hormonu miłości” – noradrenaliny, która również powoduje spadek apetytu, ale też podnosi ciśnienie krwi, przyspiesza bicie serca i poprawia ukrwienie komórek, uwrażliwiając ciało na dotyk.

Kolejnym stimulatorem jest dopamina, „hormon szczęścia”, która z kolei sprawia, że czujemy niecodzienną euforię i radość. Dopamina, co ciekawe, lepiej kojarzona jest jako substancja odpowiedzialna za rozwój uzależnień, nie tylko od alkoholu czy narkotyków, ale także od hazardu, seksu, jedzenia czy telefonów komórkowych. A wszystko to dlatego, że – mówiąc językiem psychologii – jest ona związana z układem nagrody. Ona odpowiada za to, że zakochani ciągle szukają pretekstu do spotkania się „z drugą połówką jabłka”. A gdy na horyzoncie pojawia się „uzależniacz”, zakochani dostają ukonienie, bo oto mózg sygnalizuje, że osiągnął stan błogości, spokoju i zadowolenia. Kolejną substancją, która w stanie zauroczenia odgrywa kluczową rolę, jest serotonina. Jej dla odmiany ubywa na skutek działania dopaminy, co skutkuje poczuciem zagubienia, pojawieniem się emocjonalnego rollercoastera, problemami ze snem i totalnym bałaganem w głowie. Tak, trzeba powiedzieć to

wprost, człowiek zakochany funkcjonuje jak narkoman: od dawki do dawki, nie jest sobą, nie myśli racjonalnie, bo i nie może.

Świeące feromony

Oczywiście zauroczenie to nie wyłącznie chemia. O tym, że zakochujemy się w tej lub innej osobie, decyduje wiele innych czynników. Niebagatelne znaczenie mają choćby nasze skojarzenia z przyjemnymi wspomnieniami, które druga osoba może wywoływać. Badacze mówią również o dużym wpływie zapachu, a dokładniej o niemal niewyczuwalnych feromonach. Jeśli są zbieżne i podziałają na dwie strony, stajemy się wobec nich całkowicie bezbronni, a walka o odzyskanie własnego ja jest z góry skazana na porażkę. Choć niektórzy naukowcy kwestionują ich istnienie i znaczenie u ludzi, to jednak faktem jest, że z jakiegoś powodu jedne osoby nas pociągają, inne nie. I wciąż nie wiadomo, dlaczego tak się dzieje. Stąd u niektórych przekonanie o znaczeniu feromonów, tym bardziej że pośrednio ich obecność materializuje się w badaniu pozytonową tomografią emisyjną (PET), kiedy „zaatakowane miłością” szare komórki po prostu wyraźnie świecą.

Motyle w brzuchu i robaczki w sercu mają swój kres

Ile czasu potrzeba, by się zakochać? Czasem wystarczy kilka sekund, a czasem parę godzin, żeby wiedzieć, że to jest właśnie ta osoba. Potem rusza lawina reakcji biochemicznych. Na szczęście mózg nie pracuje długo na pełnych obrotach i po mniej więcej półtora do czterech lat ustępują objawy uzależnienia, a wówczas przychodzi czas rozkwitu prawdziwej miłości... albo rozstania. Statystyki pokazują, że wiele par rozpada się po upływie 2-3 lat. Część osób uzależnionych od „miłosego uzależnienia” szuka nowego obiektu westchnień, część buduje trwałe relacje. W drugim przypadku do gry wkraczają kolejne substancje chemiczne, które wzmacniają nas w budowaniu więzi. Endorfiny, których działanie przypomina morfinę, dają poczucie bezpieczeństwa, spokoju, szczęścia, niwelują ból. Inne, równie ważne, to oksytocyna (dominująca u kobiet) i wazopresyna (występująca przede wszystkim u mężczyzn), mające podobną budowę,

PIXABAY



Choć zakochanie to wspaniałe przeżycie, to z naukowego punktu widzenia stanowi prawdziwą rewolucję w mózgu

ale inne działanie. Pierwsza z nich łagodzi stres, działa przeciwbólowo i obniża ciśnienie krwi. Druga zaś pobudza, przygotowuje organizm do walki, powoduje tworzenie się silnej więzi z partnerką i wzmacnia potrzebę opieki nad nią.

Nigdy nie wiadomo, czy i kiedy zauroczenie przerodzi się w miłość. Wiadomo jednak, że tak jak zauroczenie powoduje niepokój, ból, zaburzenia snu, emocjonalną huśtawkę, poczucie uzależnienia, tak miłość daje coś całkiem przeciwnego: stabilizację emocjonalną, poczucie bezpieczeństwa, wolność, wzajemne zrozumienie. Miłość nie wykrzywia rzeczywistości, nie zaślepia. Kochamy kogoś z „całym dobrodziejstwem inwentarza”, akceptując jego wady i zalety. Co jeszcze je różni? Czas trwania. Zakochanie trwa kilka tygodni, czasem kilka miesięcy. Miłość to natomiast uczucie, które może przetrwać całe życie. Zwłaszcza jeśli jest to miłość z wzajemnością. Nie oznacza to jednak, że jest ona dana nam raz na zawsze. Wiele związków, początkowo nawet bardzo udanych, może się skończyć, jeśli nie będzie się pielęgnować uczucia i relacji. ●

Luty w historii miasta

MACIEJ WIERZBOWSKI



W każdym dniu w roku coś się dzieje. A jeżeli weźmiemy pod uwagę kilkaset lat, to mamy już multum wydarzeń: ważnych i mniej ważnych. Ich dobór w prezentowanym kalendarium jest

bardzo subiektywny. Prawdopodobnie ktoś inny wyróżniłby inne daty. Nie ukrywam, że zacząłem redagować takie prawdziwe zgierskie kalendarium, ale to jeszcze trochę potrwa. Na razie chciałbym przypomnieć w układzie chronologicznym najważniejsze lutowe daty w dziejach naszego miasta.

- W księgach sądowych łęczyckich z końca XIV wieku występują nazwiska wielu zgierzan. Ludzie ci procesowali się o najróżniejsze sprawy, ale właśnie dzięki temu znamy ich godności. I tak 20 lutego 1388 roku w sądzie łęczyckim występuje Staszco aduocatus de Szgherz (wójt), a 13 lutego 1392 roku Potrassius plebanus de Szgherz (pleban, czyli proboszcz). Jego imię znamy w kilku wersjach: Potrassius, Petrassio, Petrus, Petrasio, czyli Piotr. Był on proboszczem w latach 1390 – 1407, a jednocześnie kanonikiem wrocławskim.
- Księgi skarbowe z lat 1484 – 1488 podają, że altarystą w Zgierzu (in Sgyerz) w 1487 roku był ks. Jan Konarski, proboszcz w Starym Korczyniu. Być może to późniejszy (1503 – 1524) biskup krakowski. Altaria, od łacińskiego słowa *altare*, ołtarz, znaczy fundusz albo zapis na utrzymanie ołtarza lub kaplicy w kościele. Stąd altarysta lub ołtarzysta, kapłan przy pewnym ołtarzu, z funduszu na tenże ołtarz opłacany.
- 10 lutego 1494 roku król Jan Olbracht udziela mieszczanom zgierskim zwolnienia od opłat na lat 10, najprawdopodobniej ze względu na wcześniejszy pożar.
- 28 lutego 1821 roku wydane zostaje pismo Prezesa Kom. Woj. Mazowieckiego R. Rembielińskiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji w sprawie urządzenia osad sukienniczych w Dąbiu, Gostyninie, Łodzi, Przedeczu i Zgierzu.
- W myśl reskryptu Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 21 XII 1824 roku w dniu 7 lutego 1825 roku założony został w Zgierzu rewir żydowski. Obejmował on obie strony ulicy Łódzkiej do Śniechowskiego i południową część Sieradzkiej. W roku 1856 włączono do niego północną część ulicy Sieradzkiej i Piaskowej oraz część Konstantynowskiej i Strykowskiej (3. Maja). Rewir był odgradzony od reszty miasta kanałem i słupami drewnianymi. W 1824 roku przeznaczony był dla 343 osób. Do czasu poszerzenia rewiru, tj. do 1856 roku zamieszkiwało w nim około 2000 Żydów, czyli mniej więcej 20 procent ludności miasta.
- 9 lutego 1848 roku umarł w Zgierzu dr Adam Funkenstein, jeden z pierwszych lekarzy miejskich. Pracował w naszym mieście od 1827 roku, ciesząc się bardzo dobrą opinią u mieszkańców i władz miasta.
- 5 lutego 1860 roku w Zgierzu urodził się Henryk Merczyng, fizyk, profesor elektrotechniki i mechaniki w Petersburgu. Historyk i demograf. Był synem Jana Karola Mertschinga, architekta i budowniczego m.in. w Zgierzu.
- 24 lutego 1863 roku ma miejsce bój pod Dobrą, zakończony klęską partii Dworzaczka. Poległo wówczas 70 powstańców, a 84 dostało się do niewoli. Znaczną część oddziału stanowili zgierzanie.
- 14 lutego 1874 roku – strajk w czterech fabrykach sukna, do którego przystąpiło 100 osób. Był to pierwszy w Królestwie strajk w więcej niż jednej fabryce.
- 10 lutego 1888 roku wyrokiem sądu carskiego działacze i członkowie zgierskiej organizacji partii „Proletariat”: Franciszek Marciński i Józef Nowacki zostają skazani na długoletnie zesłanie do Syberii Wschodniej i Zachodniej (po 5 lat). Natomiast Stanisław Budzyński, Karol Mytelstet, Wincenty Policzkiewicz, Juliusz Blimel i Karol Materno dostają po 4 lata zsyłki.
- 23 lutego 1905 roku – strajk w Szkole Handlowej (późniejszy Staszic)
- 2 lutego 1919 roku – dla uczczenia 100. rocznicy śmierci Jana Kilińskiego, Nowy Rynek przemianowano na Rynek Jana Kilińskiego.
- 18 lutego 1919 roku na sesji Rady Miejskiej następuje zatwierdzenie założenia Państwowej Szkoły Handlowej. Sprawę na sesji referował ławnik (członek Magistratu) Stefan Pogorzelski (dyrektor Gimnazjum im. S. Staszica): *Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciło się do Magistratu z pytaniem, czy miasto nie życzyłoby sobie założenia Państwowej Szkoły Handlowej dla drobnych kupców i pracowników sklepowych. Szkoła miałaby klasę przygotowawczą i 2 klasy specjalne (...) Założenie tej szkoły Ministerstwo uzależnia od wyznaczenia z funduszków miejskich stałego subsydium w kwocie do 10 000 marek rocznie. Magistrat projekt Ministerstwa przyjął, wychodząc z założenia, że otwarcie szkoły tego typu, która jakkolwiek nie przewiduje szerokiego programu ogólnokształcącego, daje wykształcenie zawodowe i jednocześnie podnosi znacznie poziom inteligencji drobnego kupca i pracownika sklepowego oraz że niektórym dzieciom szkoła powszechna jest niewystarczająca, szkoła zaś średnia nieprzystępna, a takich dzieci jest w Zgierzu bardzo wiele (...).* Po dyskusji wszystkimi głosami radnych (przy jednym przeciwko) przyjęto założenie szkoły i kwotę subsydium.
- 7 lutego 1923 roku Rada Miasta nadaje ulicy Szczęśliwej imię zamordowanego Prezydenta RP Gabriela Narutowicza.
- 27 lutego 1927 roku następuje oddanie do użytku nowej lecznicy Kasy Chorych. Był to na owe czasy jeden z najnowocześniejszych wyposażonych ośrodków w Polsce. Zatrudniał 7 lekarzy, 2 dentystów, 10 akuserek i 4 felczerów. Od 1934 roku jest to Ubezpieczalnia Społeczna.
- 1 lutego 1929 roku – zakończenie budowy Miejskiego Zakładu Kąpielowego. Do użytku obiekt oddany został 5 lutego.
- 24 lutego 1967 roku odbywa się pierwsze Walne Zgromadzenie Członków TPZ. Przewodniczącym pierwszego zarządu został Władysław Lisiecki. ●

W drewnie rzeźbione

Pasja rzeźbiarska obudziła się w nim późno. Za dłuto chwycił dopiero po przejściu na emeryturę, gdy pojawiło się więcej wolnego czasu. Jan Kominiak jest autorem kilkudziesięciu drewnianych figur, najczęściej przedstawiających ptaki. Jego prace znane są już poza granicami naszego miasta.

JAKUB NIEDZIELA



Długo nic nie wskazywało, że pan Jan zainteresuje się działalnością artystyczną. Urodził się siedemdziesiąt cztery lata temu w gminie Piątek, ukończył tam szkołę rolniczą i przez jakiś czas prowadził gospodarstwo.

Gdy na początku lat 70. los skierował go do Zgierza, zajął się tu pracą w handlu. Możliwe jednak, że „robota w drewnie” była mu pisana. Ojciec pana Jana był cieślą, więc syn od najmłodszych lat podpatrywał żmudne obrabianie drzewnego materiału. – *Jak wyglądały moje początki? Miałem kawałek klocka, coś zacząłem przy nim robić. Wyszedł jeden ptaszek, potem następny. I tak nabrałem chęci* – zaczyna swoją historię zgierzanin.

Kolorowe ptaki

W mieszkaniu państwa Kominiaków stoi kilkanaście figur drewnianych ptaków, to ulubiony motyw rzeźbiarza-amatora. Ptaki mają dorobione nóżki z metalu, większość pomalowano na kolorowo.

– *Inspirację czerpię z natury, podpatruję też filmy przyrodnicze* – mówi Jan Kominiak. – *Jeden z wyrzeźbionych ptaków ma takie barwy, jak gatunek występujący w Bieszczadach i na terenie Rumunii, widziałem je w telewizji.*

Bywają momenty, gdy to żona sugeruje, w jakie kolory ubrać ptaki. Zdarza się, że w ogóle nie pokrywa ich farbą, jeśli naturalna faktura drewna jest szczególnie ciekawa. Pan Jan przy pracy nie korzysta z tokarek i urządzeń mechanicznych. Tworzenie drewnianych figur to efekt żmudnej dłubaniny. Zgierzanin ma swoje ulubione narzędzia: dłuto, które kupił lata temu od Rosjan na stadionie ŁKS oraz nóż szwajcarski odziedziczony po teściu. – *Nie jest łatwo znaleźć dobre narzędzie* – przekonuje. – *To musi być dłuto, które tnie, struże. Jeśli będzie tylko gniotło drewno, nic z tego nie wyjdzie.*

Najlepsza osika

Materiał zdobywa w różny sposób: kupuje, dostaje od znajomych, podbiera elementy przeznaczone na opał. Fragment bzu, który w mieszkaniu państwa Kominiaków zamienił się w świecznik, został wycięty z siatki,

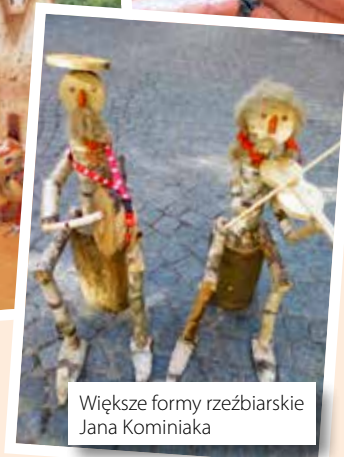
ZDJEŃCIA: JAKUB NIEDZIELA



Jan Kominiak ze swoją ulubioną rzeźbą



Kolekcja ptaków zgierskiego rzeźbiarza



Większe formy rzeźbiarskie Jana Kominiaka

głowę jednego z ptaków. Zbyt dużo wysiłku włożył w jego powstanie, aby skapitulować po jednym błędzie.

Rzeźby w plenerze

Nie wszystkie prace artysty mieszczą się w mieszkaniu. Jest autorem także większych rzeźb przestrzennych, m.in. Koziołków Matołków oraz orkiestry złożonej z drewnianych muzy-

ków. Na działce konar jabłoni przyozdobił rzeźbami ptaków, na każdej z gałęzi siedzi inne drewniane zwierze. Stworzył również bociana poruszającego skrzydłami pod wpływem podmuchów wiatru. – *Co roku trzeba te rzeźby odnawiać* – stwierdza. – *Drewno niszczy się przede wszystkim pod wpływem słońca i wilgoci.*

Tylko część tych rzeźb pozostała w Zgierzu, jeden z Koziołków Matołków „powędrował” do znajomych państwa Kominiaków aż na Kujawy, drugi подарowany został księdzu z Dłutowa. Co charakterystyczne, pan Jan nie sprzedaje swoich prac, oddaje je w prezencie zaprzyjaźnionym osobom. Obecnie zgierzanin szuka odpowiedniego drewnianego klocka, z którego wyrzeźbi orla z rozpostartymi skrzydłami. ●

KAZIMIERZ KUBIAK



Już niedługo, bo w marcu, Zgierz obchodzić będzie kolejną rocznicę zawarcia tak zwanej „Umowy zgierskiej” (1821). Przemysł włókienniczy i odzieżowy – wbrew głoszonym opiniom – pozostaje ważnym sektorem gospodarki. Jego upadek mógłby negatywnie wpłynąć niemal na wszystkie obszary życia gospodarczego. Problem w tym, że o wadze i pozycji włókiennictwa wiedzą jedynie przedsiębiorcy i naukowcy związani z przemysłem lekkim.

To dzięki mądrym decyzjom ówczesnych władz i pracowitości przedsiębiorców rozwinęło się dziesiątki miast w Polsce. Dotyczy to także Zgierza, Łodzi i wielu innych miast naszego województwa. Powstaje pytanie, dlaczego przemysł zatrudniający tysiące ludzi, jest w defensywie i nie potrafi skutecznie zadbać o swój wizerunek? A problem dotyczy nie tylko przedsiębiorców reprezentujących szeroko rozumiany przemysł włókienniczy.

Sądzę, że główny powód to brak infrastruktury organizacyjnej. Dotyczy to w zasadzie wszystkich polskich przedsiębiorców, którzy w odróżnieniu od swoich kolegów z krajów zachodnich nie potrafią się zorganizować. Statystyki podają, że zaledwie 2 procent przedsiębiorców funkcjonuje

Razem dla miasta i zgierskiej przedsiębiorczości

w ramach struktur organizacji. Skąd się bierze niechęć do wspólnego działania? Z przekonania, że swoje sprawy okreśną drogą załatwimy sami? A może przyczyn winniśmy szukać w braku wiary w skuteczność metod działania naszych organizacji? Środowiska naukowe i gospodarze zajmujące się konkurencyjnością regionów i całych gospodarek, zwracają uwagę na koncepcję konkurencyjności instytucjonalnej. Koncepcja ta podkreśla rolę instytucji mających wpływ na konkurencyjność. Wymieniane są zarówno instytucje gospodarczo-ustrojowe, etyczno-moralne, kulturowe, jak i funkcjonujące rozwiązania prawne oraz organizacje społeczne i gospodarcze. Tak szeroko rozumiane instytucje mają wpływ na konkurencyjność i innowacyjność poszczególnych poziomów gospodarki. Bardzo ważną rolę do spełnienia mają organizacje przedsiębiorców i organizacje naukowo-techniczne, które jako instytucje wsparcia mogą pozytywnie wpływać na rozwój poszczególnych sektorów gospodarki.

Mija trzydzieści lat od chwili opublikowania ustawowego prawa do zrzeszania się przedsiębiorców. Do tej pory nie udało się

stworzyć jednolitej reprezentacji zdolnej do sprawnej i efektywnej współpracy z administracją publiczną. Organizacji aktywnie uczestniczącej w tworzeniu i stosowaniu prawa gospodarczego, kształtowaniu środowiska sprzyjającego wzrostowi konkurencyjności i innowacyjności polskich przedsiębiorstw. Rozproszenie organizacyjne, brak spójnych, akceptowanych przez większość przedsiębiorców celów, powoduje że przedsiębiorcy są postrzegani jako środowisko nieumiejące współpracować i wspierać rozwoju miasta czy powiatu. A przecież to nieprawda. Najlepszym dowodem są wyróżnienia i wyrazy uznania przekazane zgierskim przedsiębiorcom, podczas finału konkursu o tytuł „Przedsiębiorcy Roku”.

Mamy za sobą różne doświadczenia. Jedno jest pewne. Dla wspólnego dobra musimy dążyć do zacieśniania współpracy, zrezygnować z wewnętrznych podziałów. A razem znaczy mądrzej, efektywniej i skuteczniej. ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI przy SAN w Łodzi

XV Zgierski Kaziuk
8-9 marca 2019
Park Kulturowy Miasto Tkaczy

Jedno z najważniejszych wydarzeń w naszym mieście!

Na terenie Miasta Tkaczy zorganizowany zostanie Jarmark Kaziukowy (sobota 9 marca), brukowane ulice znów wypełnią się straganami pełnymi razowego pieczywa, litewskich wędlin i drewnianych zabawek. Na scenie pojawi się wiele kapel ludowych i podwórkowych, w tym słynna Kapela Czerniakowska.

Specjalnym gościem 15. Zgierskiego Kaziuka będzie satyryk i aktor **Jacek Fedorowicz** (piątek 8 marca, sala biblioteki przy ul. Długiej 29a)

Więcej informacji na stronie www.miasto.zgierz.pl oraz na profilu [facebook.com/MiastoZgierz](https://www.facebook.com/MiastoZgierz)

Kąpiel z kostkami lodu

Widok osób wyrąbujących przerębel i wskakujących do zimnej wody nie jest już rzadkością. W Zgierzu od roku prężnie działa grupa morsów, spotkania na Malince organizowane są kilka razy w tygodniu.

JAKUB NIEDZIELA



Polewanie ciała lodowatą wodą to jedna z najstarszych tortur znanych ludzkości. Zresztą kto nie zna tego uczucia? Przypadkowo odkręcony zimny prysznic czy zanurzenie się w chłodnej morskiej wodzie

najczęściej wywołują dreszcze i okrzyki niezadowolenia. Istnieją jednak ludzie, którzy gustują w lodowatych kąpielach, bynajmniej nie z powodu masochistycznych skłonności, a właśnie w imię zdrowego stylu życia. Morsy, bo taka nazwa do nich przylgnęła, osiedliły się także w naszym mieście.

Spotkania na Malince

Mają swoje koszulki, niebiesko-granatowe czapki, logo przedstawiające zwierzaka (skrzyżowanie jeża z morsiem) i ustalone harmonogramy spotkań. Zimne kąpiele odbywają się cztery razy w tygodniu na Malince: we wtorki o 18.00, w czwartki o 20.00, w soboty o 15.00 oraz w niedziele o 11.00. Przy takim grafiku większa jest szansa, że ludzie pracujący w różnych godzinach choć raz w tygodniu dotrą na integracyjne spotkanie w przeręblu. Grupa przyjęła nazwę Zgierskie Morsy „Zgierzoludy”, liczy około 30-40 osób. W styczniu 2019 roku obchodzili pierwszą rocznicę istnienia. – *Zaczynałem od spotkań z łódzkimi morsami w Konstanczynie – opowiada Bartosz Gereluk, ratownik i założyciel grupy. – Coraz większa grupa zgierzan zaczęła tam jeździć. Pomyśleliśmy, że nie trzeba aż tak daleko się wybierać, skoro mamy na miejscu Malinkę. MOSiR wyraził zgodę, więc zaczęliśmy tu się spotykać.*

Drugi sezon Zgierskich Morsów oficjalnie otworzono 21 października zeszłego roku, na spotkanie zorganizowane przy kąpielisku przyjechali także morsujący przyjaciele z Łodzi i Łęczycy. Co jest potrzebne, aby dołączyć do grupy amatorów zimnych kąpiele? – *Ręcznik, klapki i dobry humor – kwituje Bartosz Gereluk. – Nie mamy żadnych obostrzeń, najmłodszy uczestnicy spotkań mieli 6 lat, najstarsi około 70-80.*

„Zgierzoludy” chętnie udziela wskazówek początkującym morsom. Przed wejściem do lodowatej wody wskazana jest rozgrzewka. Chodzi o to, żeby rozgrzać mięśnie i stawy, ale jednocześnie się nie spocić. Sama technika wchodzenia do kąpieliska zależy od indywidualnych upodobań, można szybko się zanurzyć, można wchodzić powoli. Morsujący, oprócz strojów kąpielowych, noszą najczęściej zimowe czapki, rękawiczki

JAKUB NIEDZIELA



Bartosz Gereluk.
Założyciel zgierskiej grupy

Zgierskie morsy regenerują się na Malince. W lutym „Zgierzoludy” wybierają się na Międzynarodowy Zlot Morsów w Mielnie

i buty: klapki lub obuwie neoprenowe z kauczukowymi podeszwami. Początkujący przebywają w wodzie 3-4 minuty, bardziej doświadczeni nawet trzy kwadransy. Podczas ostatniego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jeden ze zgierskich morsów spędził w zimnej wodzie ponad godzinę, oczywiście w ramach wsparcia charytatywnej akcji. Po kąpeli należy wytrzeć ciało ręcznikiem i się ubrać. Zalecana jest też rozgrzewka i łyk ciepłej herbaty z termosu. – *Zacząłam morsować trzy lata temu, było to takie moje ekstremalne marzenie – mówi Bogusława Kolasa-Żak. – Teraz w okresie zimowym nie wyobrażam sobie, aby nie zanurzyć ciała w zimnej, wręcz lodowatej wodzie. Gdy się spróbuję, to chce się więcej i częściej. Jest to naturalny sposób hartowania organizmu i zwiększania odporności. Odkąd zaczęłam morsować, naprawdę mniej choruję.*

Wszystko dla zdrowia

To stały motyw powracający w rozmowach z morsami. Ktoś wszedł do wody z gorączką i do wieczora choroba go opuściła. Kobiety dostrzegają poprawiającą się jędrność skóry i nagły przyływ endorfin, kolejna osoba regeneruje w zimnej wodzie mięśnie i stawy. – *Widzę pozytywny wpływ na moje zdrowie – opowiada Daniel Wasielewski, od roku korzystający z lodowatych kąpiele. – Wcześniej chodziłem przeziębiony zimą, teraz mam wrażenie, że się uodporniłem.*

Lista pozytywnych efektów morsowania robi wrażenie, zimno sprzyja utracie tkanki tłuszczowej, leczeniu stanów zapalnych,

wzmocnieniu układu nerwowego (działanie antydepresyjne!). Dodatkowo poprawia sen, reguluje poziom glukozy we krwi, odtruwa organizm z toksyn, uśmierza ból po urazach mechanicznych i ma działanie antynowotworowe. Niestety, istnieją również przeciwskazania: problemy z sercem, nadciśnienie tętnicze czy borelioza. W razie wątpliwości najlepiej skonsultować pomysł lodowatych kąpiele z lekarzem.

Zostań morsiem

Dopóki trwa jeszcze sezon zimowy, warto zanurzyć się w chłodnej wodzie kąpieliska Malinka. Nowe osoby pojawiają się na spotkaniach „Zgierzoludów” regularnie... – *Co mnie skłoniło do przyjęcia? Ciekawość, informację, że to dobre dla zdrowia, także mój partner mnie zachęcił – opowiada Joanna Sowińska właśnie zaczynająca swoją przygodę z morsowaniem. – Przygotowując się, brałam zimne i ciepłe prysznice na przemian, przygotowywałam się też mentalnie. Teraz jak popatrzyłam na nich, to trochę mi się odechciało (śmiech).*

Zakończyło się jednak kąpielą i powrotem na Malinkę w kolejnym tygodniu. Morsowanie ma coś w sobie uzależniającego... ●

Zgierzoludy

„Zgierzoludy” zapraszają do odwiedzenia ich strony: <http://zgierskiemorsy.pl> oraz profilu www.facebook.com/zgierskiemorsy

Najlepsi przedsiębiorcy nagrodzeni

Drugi konkurs o nagrodę im. Rajmunda Rembélińskiego za nami. Finałowa gala z udziałem około 200 przedsiębiorców, samorządowców, parlamentarzystów, przedstawicieli organizacji działających na terenie miasta, odbyła się w styczniu w sali Balentino. Podczas wydarzenia, które zorganizowało Zgierskie Centrum Obsługi Przedsiębiorców, uhonorowano najlepsze zgierskie przedsiębiorstwa w kategoriach mikro (Cukiernia Szarlotka), małe (Cyrek Digital), średnie (Jaspol) i duże (Brenntag). Nagrodzono też firmę wybraną w plebiscycie przez mieszkańców (Jawn-e). Ich właściciele lub reprezentanci otrzymali z rąk prezydenta Przemysława Stanisławskiego pamiątkowe statuetki i tabliczki.

Członkowie kapituły zdecydowali również o przyznaniu 9 nagród specjalnych dla szczególnie wyróżniających się przedsiębiorstw. Odebrały je: CLiPO, Credo, Mały Domek, Para z Gara, Przychodnie Polimediaca, Prima Optyka, Skomur, Talent Kolektyw, Trzy Koty. Zauważono również aktywność



Przedstawiciele wszystkich nagrodzonych przedsiębiorstw zrobili sobie wspólne pamiątkowe zdjęcie

miesięcznika na polu promocji przedsiębiorczości, przyznając nam specjalne podziękowanie. I aby nie zawieść oczekiwań, od tego numeru, prócz dotychczasowej aktywności, rozpoczynamy nowy cykl – prezentację

nagrodzonych zgierskich firm. Wszystkim, którzy zdecydowali się na udział w konkursie, gratulujemy. Rywalizacja była naprawdę duża, bo przystąpiło do niej aż 48 przedsiębiorstw. Kolejny konkurs za rok. (rk)

Zgierski Przedsiębiorca Oczami Mieszkańców: Biuro Rachunkowe Biegłego Rewidenta JAWN-e



• **Jednym zdaniem mogę opisać moją firmę jako miejsce, w którym** bezpieczeństwo podatkowe, finansowe klienta jest wartością nadrzędną, firma to zarazem doradca, opiekun i przyjaciel, z którym można pokonać wszelkie problemy podatkowo-księgowo.

• **Naszymi klientami są ludzie, którzy** stawiają pierwsze kroki w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz klienci, którzy prowadzą z sukcesem swoją działalność przez wiele lat. Nasi klienci wiedzą, że współpraca z naszym biurem pozwala im skupić się wyłącznie na rozwoju własnej firmy. My cieszymy się, że możemy być świadkami ich rozwoju, a oni, że zawsze mogą na nas liczyć.

• **Chcielibyśmy za dziesięć lat móc powiedzieć, że** 40 lat współpracy z naszymi klientami minął jak jeden dzień, 40 lat to piękny wiek, na drugie tyle szykujemy się, a może i na trzecie, ktoś to wie...

• **Tym, co wyróżnia nas na tle konkurencji, jest to, że** w jednym zespole łączymy zalety pracy biegłego rewidenta, doradcy podatkowego i nowoczesnego biura rachunkowego, a to pozwala profesjonalnie i szybko rozwiązywać problemy naszych klientów. Kontrole urzędu skarbowego, ZUS, czy PIP przebiegają sprawnie i bezstresowo dla podatnika. Biuro w pełni jest przedstawicielem i partnerem dla przedsiębiorcy. Nasi to biegli rewidenci wpisani do rejestru Polskiej Izby Biegłych Rewidentów, osoby posiadające certyfikaty księgowo nadane przez Ministerstwo Finansów lub mające ukończone studia z zakresu rachunkowości i ekonomii. Zatrudnienie pasjonatów rachunkowości i podatków to nasz wyróżnik, połączenie pasji wiedzy i pracy to nasza metoda na sukces. Wyróżnia nas również współpraca ze szkołami. Przyjmujemy na praktyki uczniowskie, głównie uczniów z Zespołu Szkół nr 1 im. Jakuba Stefana Cezaka w Zgierzu. W okresie ostatnich prawie 30 lat działalności biura przyznano nam ponad 100 certyfikatów i zaświadczeń przez najbardziej uznane instytucje w Polsce, m.in. od

Polskiej Izby Biegłych Rewidentów. Jest to dla nas stałym potwierdzeniem umiejętności i jakości usług świadczonych przez nasze biuro. Wynik taki może przypisać sobie bardzo niewiele firm w województwie łódzkim, a w powiecie zgierskim jesteśmy jedynym biurem mogącym pochwalić się takimi osiągnięciami. Oprócz tego otrzymaliśmy srebrną odznakę od Polskiej Izby Biegłych Rewidentów za zaangażowanie w prace na rzecz środowiska biegłych rewidentów w Polsce oraz certyfikat rzetelnego biura rachunkowego za rzetelną i wyróżniającą się pracę, a także wyróżnienie nadane przez Stowarzyszenie Podatników w Polsce za budowanie właściwych relacji z klientami biura oraz podnoszenie świadomości prawno-podatkowej przedsiębiorców.

• **Nasz flagowy produkt to** zastosowanie metod obniżenia obciążeń podatkowych spełniających wszelkie wymogi prawne potwierdzone merytoryką biegłych rewidentów i doświadczonych księgowych.

Odpowiedzi udzieliły: Właścicielka, biegły rewident Jadwiga Wirowska i dyrektor ds. ekonomiczno-finansowych Anna Nadolska

Nagroda specjalna: Kredownia

- **Firma i jej klienci.** Jednym zdaniem, a może nawet jednym hasłem, mogą opisać naszą firmę jako miejsce, w którym najważniejsza jest radość dziecka. Już od kilku lat myśleliśmy o miejscu w Zgierzu, które pozwala na połączenie mądrego rozwoju dzieci z dobrą zabawą. Mając dwójkę wspaniałych dzieciaków w wieku szkolnym, sami doświadczyliśmy niewystarczającej oferty warsztatowej dla tej grupy odbiorców. W codziennej pracy przyświeca nam myśl Walta Disneya „jeśli potrafisz o czymś marzyć, to potrafisz tego dokonać”, dlatego też zapraszamy do siebie wszystkich, którym zależy na spełnianiu marzeń swoich dzieci.
- Gosciliśmy już na warsztatach bystre pięciolatki oraz głodne rozwoju dwunastolatki. Co ciekawe znaleźli oni wspólny język i razem spędzili udany czas.
- **Chcielibyśmy za dziesięć lat móc powiedzieć, że Kredownia jest ulubionym miejscem, w którym każde dziecko czuje się wyjątkowo i chętnie zaprasza swoich przyjaciół, a oferta, którą zbudowaliśmy przez te lata, przyczyniła się do rozwoju młodego pokolenia.** Chcielibyśmy, żeby Kredownia

stała się ważnym i znanym punktem na mapie Zgierza, bo uważamy że warto inwestować w lokalne aktywności i wzajemne wspieranie się w naszej przestrzeni.

- **Co wyróżnia nas na tle konkurencji?** Jesteśmy zdania, że w tej dziedzinie nie możemy mówić o konkurencji, ponieważ każda inicjatywa daje dodatkowy impuls do rozwoju młodego pokolenia, a wraz z nim wszyscy stajemy się lepsi i sprawniejsi w skali globalnej. Przecież nauka i rozwój to nadzieja na lepszą przyszłość i dbać należy o jak największą jej dostępność. Cieszymy się ogromnie, że nasze starania są wysoko oceniane przez same dzieciaki, dla których Kredownia kojarzy się z indywidualnym podejściem, zaangażowaniem i ciepłem, jakie otrzymują.
- **Nasza flagowa usługa.** Najlepiej rozpoczynając poznawanie Kredowni od zorganizowania urodzin, bo to jest czas, kiedy jubilat lub jubilatka może poczuć się naprawdę wyjątkowo. Jest w grupie swoich przyjaciół i bliskich, jednocześnie czuje się bezpiecznie, dobrze się bawi się oraz mądrze rozwija, niejednokrotnie dając upust swoim marzeniom. Tak działa się, kiedy urodziny



zamieniały się w pokaz mody z prawdziwym wybiegiem czy pracownię eksperymentalną. Mamy też w swojej ofercie zajęcia nietypowe, bo za takie uznajemy naukę hiszpańskiego i angielskiego jednocześnie dla grupy przedszkolaków – oczywiście w formie wesołych zabaw. Nasza oferta jednak stale się poszerza, dlatego zapraszamy do odwiedzania naszego funpage na Facebook @Kredownia Centrum Rozwoju oraz strony internetowej www.kredownia.com.

Odpowiedzi udzielił:
Agnieszka i Artur Stefanowiczowie

Nagroda specjalna: Para z Gara

- **Jednym zdaniem mogą opisać firmę jako miejsce, w którym można smacznie i zdrowo zjeść, w miłej, domowej atmosferze.**
- **Naszymi klientami są ludzie, którzy cenią sobie dobrą, świeżą kuchnię w nowej odsłonie.** A tak właściwie, unikamy słowa „klient”, dużo bardziej wolimy określenie „goście”. To głównie zgierzanki i zgierzanie, ale również mieszkańcy całego województwa. Większość z nich trafia do nas z polecenia znajomych, mamy również już grupę stałych gości, którzy jedzą u nas do weekend lub nawet codziennie.
- **Chcielibyśmy za dziesięć lat móc powiedzieć, że nasza inwestycja zmieniła kulinarne życie zgierzaniek i zgierzanie.** Mamy duże ambicje, chcemy iść do przodu z naszą działalnością. Na razie nie chcemy zdradzać naszych planów, ale jesteśmy pewni, że mieszkanki i mieszkańcy Zgierza jeszcze nieraz o nas usłyszą.
- **Tym, co wyróżnia nas na tle konkurencji jest nowoczesne, „łódzkie” podejście kulinarne na zgierskim rynku.** Staramy się stworzyć przyjazną atmosferę w naszym lokalu. Jesteśmy młodymi, ambitnym ludźmi,



którzy chcą jak najbardziej zadowolić swoich gości, a za razem odpowiadać na ich potrzeby.

- **Nasz flagowy produkt to „zupa z dodatkiem”.** Jest to danie na „średniego głoda”. Dla wielu naszych gości obiad dwudaniowy to za dużo, a sama zupa to za mało. Zupa z dodatkiem to idealna opcja dla tych, którzy chcą zjeść lekki obiad, równocześnie wyjść zadowolonym „z pełnym brzuszkiem”. Chwalimy się również naszym schabowym na całą dechę oraz zgierską zalewajką.

Odpowiedzi udzielił:
współwłaściciel Jakub Pyranowski



Szkoła, jakiej jeszcze nie było

7 lutego minęło 100 lat od wydania dekretu o obowiązku szkolnym dla dzieci od 7. do 14. roku życia. Wówczas to z dnia na dzień wszystkie dzieciaki w mieście musiały obowiązkowo stać się uczniami szkół powszechnych. Te jednak nie były gotowe. Jak poradził sobie z tym Zgierz? Zbudował budynek szkolny na 5.

MACIEJ RUBACHA



Wiadomo, że u progu niepodległości w naszym mieście uczyło się w sumie 2024 uczniów (1048 chłopców i 976 dziewcząt) w 7 szkołach powszechnych. Po wprowadzeniu obowiązkowej nauki liczba ta w ciągu zaledwie dwóch lat wzrosła do 3169 dzieci. A to z kolei spowodowało ogromny kryzys.

Odważna decyzja

Mimo że Zgierz miał dobrze rozwiniętą sieć szkół powszechnych, tak gwałtowny przyrost nowych uczniów sprawił, że placówki były przepełnione, tym bardziej że wiele szkół już wcześniej miało spore problemy lokalowe, które dodatkowo wzmogła wielka wojna. Budynek były zniszczone, sale ciasne, zaniedbane i ciemne. Taki stan rzeczy sprawił, że zarząd miasta szybko musiał znaleźć rozwiązanie. Najlepszym okazała się budowa obiektu na miarę nowych czasów. 15 kwietnia 1920 roku podjęto uchwałę rady miasta o budowie nowoczesnej placówki, która do dziś jest jednym z bardziej rozpoznawalnych obiektów w mieście. To budynek dzisiejszej szkoły podstawowej nr 1 i Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego im. Romualda Traugutta.

Prasa donosi

Jak czytamy w specjalnym dodatku do ogólnopolskiego magazynu „Świat”: „Nowa szkoła jest budynkiem ładnym zewnątrz. Uczyniono również zadość najistotniejszym wymaganiom współczesnego budownictwa i higieny...”. Powstał trzyskrzydłowy, trzykondygnacyjny gmach z obszerną salą gimnastyczno-widowiskową, która miała balkon dla orkiestry. Olbrzymi budynek mieścił 1000 uczniów, czyli dwie siedmioklasowe szkoły powszechne. Wyposażono go w pracownie, tak ogólne, jak i specjalistyczne: matematyczne, gabinety przyrodnicze, sale do nauki muzyki, chemii czy fizyki. Władze szkoły zakupiły nawet kinematograf!

Zdrowy duch w zdrowym ciele

Zadbano również o zdrowie uczniów. Szkoły, które się zadomowiły, mogły korzystać z gabinetów: lekarskiego, dentystrycznego i okulistyckiego. Ta nowinka miała



Monumentalny budynek u zbiegu ulic Łęczyckiej i Musierowicza, który do dziś jest chlubą Zgierza

Ul. Łęczycka, Szkoła Powszechna N. 1 i 2.



Zespół muzyczny SP 2 kierowany przez F. Gustę, pierwszy tego typu w Zgierzu



Absolwenci zawodowej szkoły dokształcającej w Zgierzu przed salą gimnastyczną PSP 1 i 2 (28.06.1931 r.)

Status gwiazdy

O prestiżu obu szkół i samego budynku świadczy fakt, że przez cały okres międzywojenny gmach przy rogu Musierowicza i Łęczyckiej, był celem wycieczek. Szkołę przyszłości oglądali uczniowie i nauczyciele tak z Łodzi, regionu jak i odległych krańców Polski. W kronice PSP nr 1 przeczytać można: „Dnia 28.10.1925 r. przyjechała do Zgierza wycieczka z Łodzi. Ponieważ gmach tutejszej szkoły przedstawia się imponująco i należy do najładniejszych szkół w okolicy, przeto wszystkie wycieczki skierowane do Zgierza, zwiedzają naszą szkołę. Wycieczkę przewodniczył również burmistrz m. Zgierza p. Świercz”, a w innym miejscu: „Dnia 9 marca 1935 r. przybyła do naszej szkoły wycieczka pedagogiczna, zorganizowana przez Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Oświecenia Publicznego”. Wszyscy chcieli zobaczyć, jak wygląda przyszłość szkolnictwa. Prawdę mówiąc, nowatorska idea realizowana przez zgierskich urzędników wyprzedzała swoje czasy i niewiele odbiegała od tego, do czego dziś przywykliśmy w nowoczesnych placówkach. A to dopiero początek tej historii...

Legioniści i harcerze.

Rejon Maniewicze

Nasz kraj sąsiaduje z siedmioma państwami, aż w pięciu z nich znajdują się miasta partnerskie Zgierza. Kontakty z Rejonem Maniewicze (północno-zachodnia Ukraina) zaczęły się zacieśniać w latach 90. XX wieku. Dużą w tym zasługą zgierskiego nauczyciela historii Władysława Barańskiego.

JAKUB NIEDZIELA



Wielką pasją nieżyjącego już pedagoga (także opozycjonisty w czasach PRL) było kultywowanie pamięci o Józefie Piłsudskim i jego legionach. Historyk postanowił zainteresować rodaków cmentarzem wojennym

w Kostiuchnówce w Rejonie Maniewicze. Pochowano tam legionistów – uczestników krwawej bitwy z lipca 1916 roku. O ile w latach międzywojnia miejsce otoczone było czcią, to po 1939 roku (i przesunięciu granic) nekropolia popadła w ruinę. Przedstawiając rzecz w największym skrócie – Władysław Barański zainicjował odbudowę cmentarza w Kostiuchnówce, a także innych wołyńskich legionowych nekropolii. Co szczególnie ważne, do współpracy udało się zaangażować władze i mieszkańców Rejonu Maniewicze, a także naszych samorządowców oraz zgierskich harcerzy i uczniów szkół średnich. Grunt pod przyszłą umowę partnerską został przygotowany...

Rok jubileuszu

Za kilka miesięcy obchodzić będziemy dwudziestą rocznicę podpisania umowy partnerskiej, w czerwcu 1999 roku Prezydent Miasta Zgierza Zbigniew Zapart i Szef (Starosta) Rejonu Maniewicze Leontij Kriczkiewicz parafowali dokument formalizujący współpracę samorządów. Już rok wcześniej polskie dzieci zgrupowane przy parafii w Maniewiczach przyjechały na letni obóz do Grotnik, również w 1998 roku kilkunastu zgierskich harcerzy rozpoczęło odbudowę kostiuchnowskiego cmentarza. W rekoniesansie pomagała miejscowa ludność oraz kierownik szkoły podstawowej Szasza Antonczyk. We wrześniu 2000 roku władze naszego miasta wzięły udział w uroczystości otwarcia odrestaurowanej nekropolii. Jak można przeczytać w opublikowanej z tej okazji relacji prasowej, Polacy byli zaskoczeni dużą liczbą okolicznych mieszkańców, którzy przybyli na cmentarz, aby oddać hołd pochowanym. Uroczystości zakończenia prac i poświęcenia nekropolii towarzyszyła wystawa fotograficzna przygotowana przez zgierskich harcerzy. Goście mogli przekonać się, jak wiele pracy włożono w odbudowę cmentarza legionistów.

Grób Tarkowskiego

W stolicy rejonu maniewickiego istnieje rzymskokatolicka parafia p.w. Przemienienia Pańskiego, ksiądz Andrzej Kwiczala sprawuje opiekę duszpasterską nad tamtejszą polonią (także nad naszymi harcerzami przybywającymi na Ukrainę). Kapłan zaangażował się też w odbudowę kościoła w Maniewiczach używanego w czasach ZSRR do magazynowania soli. Od 2001 roku organizowana jest przez zgierski hufiec ZHP Sztafeta Rowerowa „Ogień Niepodległości”, płomień pobierany z cmentarza kostiuchnowskiego przewożony jest do Polski, m.in. na Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie i mogiły legionistów na zgierskim cmentarzu przy ul. Skargi (szczegółowo o sztafecie pisaliśmy w grudniowym numerze miesięcznika). Zgierzanie angażują się również w pomoc dla mieszkańców Rejonu Maniewicze, co roku w okresie świątecznym organizowana jest zbiórka darów (m.in. produkty chemiczne i żywnościowe), które trafiają do środowisk w Kowlu, Łucku, Równem czy Maniewiczach. W jednej z placówek zaangażowanych w akcję – Szkole Podstawowej nr 10 na Proboszczewicach – zorganizowano ostatnio wystawę poświęconą cmentarzowi legionowemu w Kostiuchnówce. Pojawiło się na niej zdjęcie grobu starszego sierżanta Stanisława Tarkowskiego. Zainspirowani przez nauczyciela historii uczniowie snują przypuszczenia o związkach poległego żołnierza ze Stasiem Tarkowskim, bohaterem powieści „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza. Kontynuując wątek nekropolii, wciąż trwają prace nad ustaleniem miejsc pochówku zgierzan poległych podczas I wojny światowej w Rejonie Maniewickim. Wiadomo, że na cmentarzu w Kuklach spoczywają Alfons Hubeł (Hobek), Adolf Rogowski i Jan Bolesław Tuszyński, w Wołczeczku pochowano Artura Miatkowskiego, jednego z twórców harcerstwa zgierskiego. Prawdopodobnie w Kostiuchnówce złożono szczątki Henryka Borkowskiego i Adama Jabłońskiego.

Barszcz i ludowe przyspiewki

Temat nekropolii wojennych, czy szerzej – wspólnych dziejów Polski i Ukrainy, wielokrotnie powracał podczas dwudziestu lat współpracy partnerskiej. Jednak kolejne odwiedzane miejsca pochówku czy konferencje



Dworzec kolejowy w Maniewiczach, zbudowany w 1905 roku

historyczne to nie jedyne przykłady współdziałania. Już w roku podpisania umowy zaproszono gości z Rejonu Maniewicze na I Regionalne Forum Inwestycyjno-Gospodarcze. Kolejnym krokiem było podpisanie umowy między Wołyńską Izbą Przemysłowo-Handlową a zgierskim oddziałem Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Polacy mieli okazję poznawać ukraińską kulturę, podczas Święta Miasta Zgierza w 2005 roku wystąpiło ludowe trio wokalne „Trojanda” (zdobywcy złotego medalu w „Pucharze Euroazji”), a także solistka Julia Siemieniuk. Artyści z Rejonu Maniewicze pojawiali się także podczas kolejnych edycji Dni Zgierza. Gdy na terenie MOSiR zorganizowano Festiwal Kulinaryny, obok grzyszan z pieczonym dziemem czy Litwinów z bobem na słodko pojawili się Ukraińcy z czerwonym barszczem. Drużyny z Maniewicz przyjechały też do Zgierza na zawody piłkarskie. Tu ciekawostka, jeśli używany w artykule zwrot „legioniści” fanom sportu kojarzył się z warszawską drużyną grającą przy ul. Łazienkowskiej... skojarzenia mieli dobre. To właśnie w lasach rejonu maniewickiego powołano do życia piłkarską drużynę Legionów Polskich. Na wycofaniu wojsk na zachód, zespół trafił do stolicy, stając się z czasem Legią Warszawa. ●

Za pomoc w przygotowaniu tekstu dziękuję Adamowi Zamojskiemu oraz Grzegorzowi Leńniewiczowi.

Nowy mistrz ZALK.

Triumf Lacerty

Zgierska Amatorska Liga Koszykówki powraca na obiekty MOSiR z imponującą regularnością. Od 2016 roku październik jest miesiącem startu edycji jesiennej – jej zwycięzcę poznajemy już w styczniu. Podczas finałów V edycji ZALK nie zabrakło niespodzianek.

JAKUB NIEDZIELA



Anglik Gary Lineker zasłynął powiedzeniem, że „piłka nożna to taka gra, w której 22 mężczyzn biega za piłką, a na końcu i tak wygrywają Niemcy”. Parafrazując, Zgierską Amatorską Ligę Koszykówki długo można było opisywać jako „turniej, gdzie na parkiecie walczy 10 koszykarzy, a na końcu i tak wygrywają Jeże”. Jednak sport nie byłby tak pięknym i emocjonującym zjawiskiem, gdyby wszystko było z góry przesądzone. Piąta edycja ZALK przejdzie do historii jako pierwsza, podczas której tytuł mistrzowski wydarło Jeżom z rąk. Najwyższe miejsce na podium przypadło drużynie Lacerty, drugie DC Sharks, w meczu o trzecie miejsce Jeże pokonały Bad Boys. Oprócz wymienionej finałowej czwórki w rozgrywkach wzięły udział: Młode Jeże, Kobiety na Boiska, Gentlemen oraz Basket Łódź.

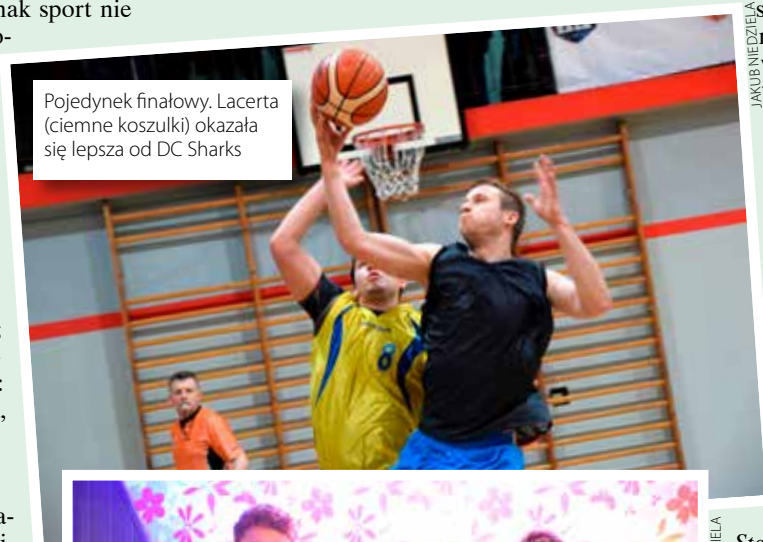
Nowe zasady

Przymiotnik „zgierska” w nazwie rozgrywek dotyczy miejsca powstania ligi i organizacji jej kolejnych edycji, w żaden sposób nie ograniczono napływu zespołów i zawodników spoza naszego miasta. Co więcej, pomysłodawcy ZALK wciąż starają się rozszerzać i uatrakcyjniać formułę ligi koszykarskiej. W drużynach mogą występować gracze już od 16 roku życia (za zgodą opiekuna), podczas ostatniej edycji zmieniono także zasady dotyczące fazy finałowej. Dotychczas mecze rundy zasadniczej wskazywały najlepszą czwórkę, która walczyła o zwycięstwo ZALK. Teraz pierwsza faza rozgrywek tylko pozycjonowała drużyny, wszystkie ekipy mogły rywalizować w play offach. – *Uważam, że to zmiana korzystna* – mówi Marcin Walczak, kapitan Bad Boys. – *Nic nie było przesądzone po rundzie zasadniczej, każdy miał szansę*

na pierwsze miejsce. My także mogliśmy o nie powalczyć.

Udany rewanż

Akurat zespół Bad Boys poprawił swoją pozycję, po pierwszej rundzie był piąty, ostatecznie „wskoczył” na pozycję czwartą. Najlepszy bilans po meczach rundy zasadniczej miały: DC Sharks oraz broniące tytułu mistrzowskiego Jeże. Pierwszy z zespołów to debiutant w rozgrywkach ZALK i to debiutant z dużymi ambicjami. – *Dołączyliśmy*



Pojedynek finałowy. Lacerta (ciemne koszulki) okazała się lepsza od DC Sharks



Najsukuteczniejszy strzelec Alan Papis (z lewej) oraz odkrycie sezonu Marcel Mirowski (z prawej). W środku jeden z pomysłodawców ZALK Robert Chocholski

do tej ligi z jasno określonym celem, aby ją wygrać – przyznaje kapitan i współzałożyciel DC Sharks Bartłomiej Frączak. – *Większość chłopaków od nas występuje w łódzkiej lidze CNBA (Centralny Nurt Basketu Amatorskiego – przyp.red), niektórzy znają się od dzieciństwa. Zgierską ligę oceniam*

pozytywnie, dobry poziom zespołów, profesjonalni sędziowie. Jedyne co bym zmienił, to przeniósł mecze na dużą halę.

W półfinale DC Sharks pokonali Bad Boys (69:52), w drugim pojedynku decydującym o awansie spotkały się Lacerta z Jeżami (101:67). Zwycięzcy wszystkich dotychczasowych edycji ZALK przez długi czas toczyli wyrównany pojedynek. Jednak III i IV kwarta należała już bezdyskusyjnie do Lacerty, duża w tym zasługa całej serii celnych rzutów za trzy punkty oraz pressingu zastosowanego na przeciwniku. Lacercie udało się rewanż za finał poprzedniej edycji ZALK, Jeżom pozostał mecz o trzecie miejsce. – *Cóż, nie młodniejemy, a robimy się coraz starsi* – uśmiecha się Robert Chocholski, zawodnik Jeży i jednocześnie pomysłodawca zgierskiej ligi. – *Do tej pory premiowało nas doświadczenie, ogranie boiskowe, jednak wciąż pojawiają się młodszy zawodnicy. Dynamika, prędkość i wytrzymałość są po ich stronie. To oczywiście urozmaica rozgrywkę.*

Apetyt na zwycięstwo

Dzień finałów rozpoczął się od wygranej Jeży nad Bad Boys (86:58), punkty dla zwycięzców zdobywał m.in. Przemysław Stanisławski. W meczu o pierwsze miejsce Lacerta od początku wywalczyła przewagę, jej atakem po raz kolejny okazały się rzuty za trzy punkty. Ekipa DC Sharks zmniejszała chwilowo dystans do przeciwnika, jednak nie była w stanie przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. Przewaga Lacerty w ostatniej kwarcie ani razu nie była zagrożona, mecz zakończył się ich zwycięstwem 73:56. – *Występujemy w zgierskiej lidze od samego początku. Czy wierzyliśmy w zwycięstwo? Za każdym razem było ono naszym celem* – opowiada Mikołaj Głowacki, kapitan Lacerty. – *Trzon zespołu to znajomi z liceum „Staszica” plus nasz nauczyciel. Dołączyliśmy też kilku kolegów, m.in. z Ozorkowa.*

Podczas uroczystego zakończenia V edycji ZALK nagrody wręcono drużynom oraz poszczególnym zawodnikom. Najlepszym strzelcem ligi (i jednocześnie najsukuteczniej rzucającym za trzy punkty) okazał się Alan Papis z Młodych Jeży. Po raz pierwszy przyznano wyróżnienie w kategorii „Odkrycie roku”, trafiło ono do Marcela Mirowskiego, kolegi klubowego Alana. Finał jesiennej edycji od początku łączył się z charytatywną akcją WOSP. Tym razem udało się wylicytować gadzety (m.in. piłki z autografem Marcina Gortata) za blisko pięć tysięcy złotych. Kolejna, szósta już edycja rozpocznie się na przełomie lutego i marca. Pewne jest, że walka o tytuł mistrzowski będzie zacięta. ●

Oplatek sportowców

Ogólnopolskie Spotkania Rodziny Sportowej mają już blisko trzydziestoletnią tradycję. W styczniu 2019 roku działacze, sportowców, olimpijczyków, także przedstawiciele władz i duchowieństwa zaproszono do Centralnego Ośrodka Sportowego w Spale. W spotkaniu oplatkowym brała udział także liczna reprezentacja Zgierza: członkowie klubów (zapasy, łucznicтво, piłka nożna), przedstawiciele Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji RMZ, oczywiście także sami sportowcy.

Członkami zgierskiej delegacji byli uczestnicy igrzysk olimpijskich: Włodzimierz Cieślak (siódme miejsce w Monachium w 1972 roku, trzykrotny Mistrz Polski w zapasach, finalista Mistrzostw Europy w 1969 roku) oraz Tomasz Kupis (reprezentujący nasz kraj na Igrzyskach w Barcelonie w 1992 roku, pięciokrotny Mistrz Polski w zapasach). W drodze do Spawy przedstawiciele naszego miasta spotkali się ze swoją „łódzką rodziną sportową”, w tym z olimpijczykami: Adamem Kopczyńskim (hokej, Sapporo 1972), Walerym Kosylem (hokej, Sapporo 1972 oraz Innsbruck 1976), Janem Kudrą (kolarstwo, Tokio 1964), Romanem Rożkiem (boks, Monachium 1972) i Lucyną Krawciewicz (rzut oszczepem, Meksyk 1968).

W Spale czekał na gości poczęstunek i występy artystyczne. Oklaskiwano zespoły ludowe Brzustowianie z Brzustowa i Królówianie z Królowej Woli, duże wrażenie zrobiły jasełka bożonarodzeniowe



Reprezentacja naszego miasta. Przedstawiciele klubów, sportowcy i samorządowcy

przygotowane przez przedszkolaki z Tomaszowa Mazowieckiego. Do uczestników spotkania oplatkowego przemówili m.in. brązowy medalista Mistrzostw Europy w pływaniu Filip Wypych, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Stanisław Gądecki oraz Minister Sportu i Turystyki Witold Bańka. Wśród zaproszonych gości był Prezydent Miasta Zgierz Przemysław

Staniszewski. Na rok 2020 zaplanowano spotkanie olimpijczyków regionu właśnie w naszym mieście. Po części oficjalnej goście podzielili się oplatkiem i rozpoczęli serdeczne rozmowy, jak przystało na stęsknionych za swoim widokiem dobrych znajomych z aren sportowych. Na zakończenie chętni mogli zwiedzić Centralny Ośrodek Sportu w Spale. (jn)

Koncert

Argentyński blues na „Koncercie w Dobrym Tonie”

W tym miesiącu w Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się kolejne muzyczne spotkanie z zagraniczną gwiazdą muzyki bluesowej. Tym razem Zgierz odwiedzi pochodzący z Buenos Aires José Luis Pardo. To gitarzysta, który pisze piosenki, czerpiąc inspirację z południowoamerykańskich i karaibskich tradycji.

José Luis Pardo jest samoukiem. W jego rodzinie nie było muzyków, jednak jego pasja pozwoliła rozwinąć mu się na tyle, że w wieku 15 lat rozpoczął koncertowanie w najważniejszych muzycznych pubach w rodzinnym mieście. Później coraz częściej wyjeżdżał za granicę. Argentyńczyk ma na koncie kilka płyt solowych i występy na wielu renomowanych festiwalach bluesowych. Można było go zobaczyć i usłyszeć w Stanach Zjednoczonych, Indiach, Kongo, RPA, Meksyku, Hiszpanii, Portugalii, Francji, Kolumbii i Armenii.

Współpracował z takimi artystami jak: Bob Margolin, Michael Burks, Vasti Jackson, Kenny Wayne, Bob Stroger, Deitra Farr, Peaches Staten, J.C. Smith, Willie Buck czy Tail Dragger

Od ponad dziesięciu lat mieszka w Hiszpanii, gdzie założył swoją szkołę bluesa. Realizuje się tam jako nauczyciel i organizator wydarzeń kulturalnych.

Tematy muzyczne José Luisa Pardo to podróż po różnych gatunkach muzyki świata, której podstawę stanowią blues, jazz i soul. Natomiast jego piosenki to historie „z życia wzięte” – jego prywatne, ale i inne, zasłyszane. Śpiewa po hiszpańsku i angielsku. W ostatnim czasie podjął współpracę ze znaną zgierzansom sekcją rytmiczną: Łukasz Gorczyca (bas) i Tomek Dominik (perkusja). Razem grają w różnych miejscach w Polsce, próbując zaszczerpić w nich klimat amerykańskich bluesowych knajpek.



Argentyński artysta wystąpi z koncertem 27 lutego w MOK

Czy ten cel uda się osiągnąć w Zgierzu, będzie można sprawdzić 27 lutego o godzinie 19.00, przychodząc do Miejskiego Ośrodka Kultury na koncert w ramach cyklu „W Dobrym Tonie”. Bilety w cenach 20 zł (ulgowy) i 30 zł (normalny). (mz)

Złotnictwo

– rodzinna profesja



Dziś trudno znaleźć pracownie jubilerskie takie, jak „Filigran”, gdzie zawód przechodzi z ojca na syna, w którym trzecie pokolenie świadczy usługi dla mieszkańców Zgierza. Naprawia się tam uszkodzone pierścionki i zerwane łańcuszki, realizuje indywidualne projekty i tworzy biżuterię w stylu vintage.

EMILIA ANTOSZ



Paweł Przechodzeń prowadzi salon jubilerski przy ulicy Długiej. Firmę przejął po ojcu, a na zgierskim rynku jest już obecny od 25 lat. Pracę w tym rzemiośle zaczął jako 16-latek. Od samego początku bardzo mu

się to podobało i nigdy nie myślał o zmianie zawodu. Jego pierwszym nauczycielem był tata Jan. Później praktykował u innego złotnika. Pomimo ogromnego doświadczenia wciąż jest otwarty na porady udzielane mu przez 80-letniego ojca. A dziś w arkana tego zawodu wprowadza swojego syna. – *To on przejmie po mnie to rzemiosło* – opowiada jubiler. – *Nie zmuszałem go do tego, aby został jubilerem. To on sam podjął taką decyzję, ale bardzo się z jego wyboru cieszę.*

Pojedyncze dzieła a masowa produkcja

Na rynku jest obecnie bardzo wielu producentów wykonujących modną biżuterię, taką jak choćby charmsy czy celebrytki. Trendy kreują duże firmy jubilerskie. Są to produkty wykonywane w nowoczesnych i zautomatyzowanych zakładach. Formy takiej biżuterii powstają przy wykorzystaniu najnowszych technologii, jak na przykład drukarka 3D. Są to jednak rzeczy wykonywane w tysiącach egzemplarzy, produkowane na masową skalę. Z kolei w pracowni pana Pawła powstają przedmioty wykonywane ręcznie, co czyni je niepowtarzalnymi i wyjątkowymi. – *To są pojedyncze egzemplarze. Zatem klient ma pewność, że nie spotka drugiej osoby w takiej samej biżuterii* – wyjaśnia. – *My do każdego kamienia projektujemy indywidualną oprawę ze złota lub srebra. Wsluchujemy się też w potrzebę naszego klienta oraz jego gust i proponujemy najlepsze rozwiązanie.*



Naprawy biżuterii i jej drobne przeróbki wymagają takich narzędzi, jak palnik, szczypce, polerka, powiększarko-zmniejszarka, a od samego jubilera zdolności manualnych, cierpliwości, pomysłowości i doświadczenia

LUKASZ SOBIERSKI



Wymagający rynek

Jeszcze kilka lat temu można było powiedzieć o sezonowości w jubilerstwie. – *Najwięcej klientów pojawiała się przed świętami Bożego Narodzenia, komuniami czy nawet przed dniem Wszystkich Świętych* – wspomina. – *Obecnie naszymi klientami są młode osoby, które wyjechały do pracy za granicę i wracają do rodzinnego domu, by odwiedzić*

najbliższych. W miesiącach z literką „r” przychodzą narzeczeni i kupują obrączki. W jubilerstwie pojawią się również trendy i mody, takie jak wcześniej wspomniane charmsy i celebrytki. Od kilku sezonów króluje również różowe złoto. To wymaga od zgierskiego jubilera bacznej obserwacji rynku, bycia na bieżąco i dostosowywania asortymentu do potrzeb odbiorców. Kiedyś flagowym produktem salonu była biżuteria wykonana z filigranu – drobniotkiego skręconego łańcuszka, który oplatał finezyjnym wzorem pierścionki lub przywieszki. Dzisiaj nie ma już tego produktu w salonie, bo klienci poszukują czegoś innego. Filigran pozostał jedynie w nazwie pracowni.

Po latach pracy w swoim zawodzie jubiler poznał już gust mieszkańców Zgierza. Ciekawostką jest, że klienci raczej wybierają tradycyjne srebro i złoto, natomiast bardzo rzadko wybierają perły i pierścionki z czerwonymi kamieniami.

Świąteczny koncert Talent Kolektyw

Kolędy, pastorałki i popularne na całym świecie świąteczne piosenki zaprezentowali wokaliści z Talent Kolektyw podczas specjalnego koncertu w Miejskim Ośrodku Kultury, który odbył się 24 stycznia. Na dwugodzinne występy zaproszone były całe rodziny, a szczególnie babcie i dziadkowie młodych artystów, którzy kilka dni wcześniej obchodzili swoje święto.

Grupa wokalna składa się z kilkunastu osób w różnym wieku. Niektóre utwory jej członkowie wykonywali razem, śpiewając w chórze, a capella, inne prezentowane były solo lub w duetach. Koncert charakteryzował się dużą różnorodnością repertuaru. Można było wysłuchać zarówno tradycyjnych kolęd, jak i nieco nowocześniejszych piosenek świąteczno-noworocznych – polsko i anglojęzycznych. Wykonawcom towarzyszyła muzyka z podkładów lub instrumenty na żywo, na których często grali sami występujący. Spore wrażenie robiły wykonania kolęd z towarzyszeniem skrzypiec, ukulele czy gitary.



LUKASZ SOBIEŁA/SKI

Instruktorka i „mózg” zespołu Julia Szwajcer bardzo przeżywała występ swoich podopiecznych, wspierając ich, motywując i dodając otuchy

Cały koncert poprowadziła instruktorka grupy Julia Szwajcer, bardzo emocjonalnie przeżywająca każdy występ swoich podopiecznych. Wspierała ich poczynania sceniczne, dodając otuchy i odwagi, bo wielu z nich pojawiło się na prawdziwej scenie po raz pierwszy w życiu.

Publiczność, która ledwo zmieściła się w sali teatralnej MOK, zachwycała się

poszczególnymi występami, chętnie dołączając do wspólnego śpiewania.

Już niebawem, bo w walentynki, nadarzy się okazja do ponownego spotkania z zespołem. 14 lutego koncert piosenek o miłości zabrzmi w tym samym miejscu – sali teatralnej MOK. Początek zaplanowano na godzinę 18.00.

Talent Kolektyw to studio muzyczne Julii i Michała Szwajcerów, w którym odbywają się zajęcia dla wokalistów i młodych tancerzy, a także zajęcia umuzykalniające dla maluchów. To rodzaj szkoły, która na stałe współpracuje z Miejskim Ośrodkiem Kultury, rozwijając talenty młodych adeptów sztuki wokalnej i muzyków. – *Repertuar, który wykorzystują członkowie Talent Kolektyw, dobierany jest indywidualnie, choć w pierwszej kolejności brane są pod uwagę preferencje młodych artystów. Dzięki temu nauka, a potem realizacja koncertów, to czysta przyjemność* – mówi Julia Szwajcer, zapraszając do uczestniczenia w kolejnych wydarzeniach z udziałem zespołu. (mz)

Muzeum Miasta Zgierza

Szkolny wehikuł czasu

Przebieść się w czasie do międzywojennej szkoły? To możliwe dzięki najnowszej wystawie w Muzeum Miasta Zgierza „W szkolnych ławach. Szkolnictwo powszechne w międzywojennym Zgierzu”. Oryginalne ławki, pióra, zeszyty, podręczniki i fotografie wręcz kipią zapachem dawnych zgierskich szkół, do których uczęszczali nasi dziadkowie i pradiadkowie.

W sali lekcyjnej, która wyrosła w zgierskim muzeum, można zasiąść w prawie stuletniej ławie szkolnej, zajrzeć do starego elementarza i poćwiczyć pisanie dyktanda stalówką w obsadce. Każdy łobuziak, który jest bardziej skory do harców, musi liczyć się z groźnym spojrzaniem prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego, którzy zerkają z portretów. Wystawa pełna jest również pamiątek po zgierzanach. Na fotografiach wesołych uczniów, wśród dystyngowanych młodych dam z warkoczykami i bosych trzpiotów, zwiedzający odnalazć mogą swoich krewnych. – *Data wernisazu wystawy zaplanowana na 7 lutego 2019 roku nie jest przypadkowa, bo to dokładnie 100 lat od dnia, w którym marszałek Józef Piłsudski podpisał dekret o powszechnym obowiązku szkolnym. Miał on zlikwidować w odrodzonej Polsce analfabetyzm i dać każdemu dziecku możliwość elementarnej edukacji* – opowiada dyrektor Muzeum Miasta Zgierza Robert Starzyński. – *Wystawa zorganizowana została ze zbiorów Muzeum Związku Nauczycielstwa*



MUZEUM MIASTA ZGIERZA

Polskiego w Pilaszowie oraz naszej placówki właśnie z tej okazji.

Jak się okazuje, historia zgierskich publicznych szkół powszechnych jest niezwykle ciekawa i jednocześnie pełna kontrastów. W Zgierzu lat 20. i 30. znajdziemy takie szkoły, jak PSP 1 i 2 czy prowadzoną przez słynnego Jana Niepokoja „Czwórkę”, które były nowoczesne i świetnie wyposażone, posiadały nawet takie nowinki techniczne, jak gramofony, radia... a nawet kinematograf. Wystawa pokazuje również szkoły z biedniejszych dzielnic, gdzie uczęszczały dzieci biedne i często niedożywione. W szkołach mogły dostać nie tylko wiedzę, ale i pomoc niezbędną, aby przeżyć. Działo się to dzięki heroizmowi nauczycieli i kierowników szkół takich, jak chociażby Jan Sikorski.

Wystawę można oglądać do końca marca 2019 roku. (mar)

Drgania Przestrzeni

Zgierskie święto tańca

Jeszcze kilkanaście dni musimy poczekać na największą imprezę taneczną dla dzieci i młodzieży w naszym regionie. 2 marca 2019 roku już po raz 12. odbędą się Zgierskie Spotkania Taneczne „Drgania Przestrzeni”. Każdy, kto lubi taniec, a zwłaszcza współczesny i nowoczesny, powinien tego dnia odwiedzić halę sportową przy ulicy Wschodniej 2 w Zgierzu. To świetna okazja, aby zobaczyć, jak ta dyscyplina rozwija się na polskiej scenie. – *W spotkaniach biorą udział tancerze z całej Polski. Jest też dużo zespołów ze Zgierza. Zapraszamy do dopingowania naszym lokalnym talentom* – mówi organizatorka wydarzenia Jadwiga Skwarek.

Prezentacje uczestników rozpoczną się już o godzinie 10.00 i potrwać do późnych godzin popołudniowych. Najlepsi będą rywalizować o Grand Prix Prezydenta Miasta Zgierza, specjalną nagrodę Prezesa Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz wyróżnienie dla choreografów. Jednak najważniejszy jest taniec i radość płynąca z jego uprawiania. Zgłoszenia uczestników przyjmowane są do 23 lutego przez Spółdzielczy Dom Kultury SEM. (ea)



LUKASZ SOBIEŁA/SKI

Kto w tym roku zachwyci sędziów, dowiemy się już na początku marca

Często zgadza się pan na spotkania z młodzieżą?

Młodzież szkolna to jest bardzo trudny odbiorca, mam wrażenie, że nie od razu do nich trafiam. Dawno chodziłem do szkoły, a świat ludzi młodych dosyć mocno i szybko się zmienia. Jednak odkąd mam dziecko, pomyślałem, że trzeba się również z nimi spotykać. Chciałbym, żeby moje dziecko miało kontakt w szkole z ludźmi opowiadającymi o kawałku świata, który jest dla nich ważny. To będzie później procentowało, będzie oddawane przez tych młodych ludzi, ich część, a choćby i jedną osobę.

Przychodzący na spotkanie szukają kontaktu z Szymonem Hołownią – panem z telewizji? A może z pisarzem? Autorytetem moralnym? Myślicielem chrześcijańskim?

Jest mi bardzo ciężko obdarzyć samego siebie etykietami, bo ja siebie tak nie pojmuję. Po prostu mam robotę do wykonania i nie myślę o tym, kim jestem danego dnia. Chciałbym wierzyć, że przychodzą, żeby spotkać się z kimś, kto może zainteresować ich opowieścią o rzeczywistości, której nie znają. Moje pisanie, moje mówienie bierze się z ciekawości, ale musi być to też po drugiej stronie. W odbiorcy też musi być ciekawość drugiego człowieka, ciekawość świata, niezgoda na coś... albo przeciwnie, zgoda na coś i chęć potwierdzenia swojej motywacji. Przekonanie, że można iść gdzieś dalej, gdzieś inaczej, że człowiek, którego słucham ma mi do zaoferowania jakąś myśl, która przyda się w życiu. Nie twierdzą, że jestem pisarzem wybitnym. Nie napisałem w życiu książki, która jest wyjątkowa artystycznie. Jednak chciałbym wierzyć, że moje książki są pożyteczne, że podsuwają myśli, które pomagają ludziom przeżyć głębiej ich własne życie.

Czy takie spotkania zakładają także dialog między panem a słuchaczami? Czy nie tylko przekonuje pan do swojej wizji życia, ale i wychwytuje sformułowania, opinie, które pana wzbogacają?

Oczywiście. Dlatego lubię spotkania, bo z każdego z nich wyjeżdżam, że tak powiem, z zabełtaną głową. Wydawało się, że pewne rzeczy mam już przepracowane, już we mnie osiadły, a tu nagle przez zderzenie z pytaniami budzą się we mnie nowe myśli. Z tego spotkania ze zgierską młodzieżą wychodzę z jedną konkretną myślą, która chyba zamieni się w felieton do „Tygodnika Powszechnego”.

Pańska ostatnia książka „Boskie zwierzę” opiera się na niecodziennym połączeniu refleksji chrześcijańskiej z myślą proekologiczną, promowaniem wegetarianizmu. Czuje pan, że wkracza na niewydeptane dotąd ścieżki?

Trudno mi siebie samego diagnozować, ale myślę, że rzeczywiście takiej książki na rynku dotąd nie było. Cieszę się, że mogłem zacząć debatę, czy też włączyć się w jej początek, bo ona gdzieś już się toczy, ale domaga

Przeżyć głębiej własne życie

„Co za gość...” to nowy cykl spotkań organizowanych w naszym mieście. Do Zgierza zapraszani będą dziennikarze, artyści, literaci, jednym słowem – ludzie o ciekawej osobowości. Premierowe wieczorne spotkanie z Szymonem Hołownią przyciągnęło ponad 150 osób. Wcześniej znany publicysta rozmawiał w Mieście Tkaczy z uczniami szkół średnich.



LUKASZ SOBIERALSKI

Szymon Hołownia - Popularny publicysta i dziennikarz telewizyjny, autor kilkunastu książek, dwukrotny laureat nagrody Grand Press oraz zdobywca „Wiktora publiczności”. Założyciel fundacji Kasisi pomagającej dzieciom w Afryce (www.fundacjakasisi.pl)

się wciąż jasnych stwierdzeń. Zawsze czułem, że coś jest nie tak w oddzieleniu człowieka od reszty świata i jeszcze uzasadnianiu, że to Bóg tego od nas oczekuje. Mamy nie zwracać uwagi na całą resztę stworzeń? To dlaczego Bóg, który mógł zrobić wszystko, nie zrobił nas samymi na tej ziemi? Jaki był powód stworzenia tego wszystkiego, co nas otacza? U nas w domu zawsze mieliśmy psy, koty, chomiki, było to moje naturalne środowisko, więc zacząłem się zastanawiać, czy wrażliwość na przyrodę, na całość stworzenia jest częścią mojej wiary czy jest herezją? Zacząłem zgłębiać temat i wyszło mi, że chrześcijaństwo woła o troskę o przyrodę. Jesteśmy jednym ze stworzeń, wyjątkowym, ale jednym ze stworzeń. Jeśli zabijemy przyrodę, co robimy teraz bezmyślnie, to zginiemy na końcu. Pan Bóg nas nie ewakuje. Napisałem to w książce – jeśli samolot spada, to klasa biznes i ekonomiczna rozbijają się tak samo. Jeśli wytniemy puszcę, wystrzelamy dziki, będziemy rozwijali chów przemysłowy i wciąż zużywali tę ziemię, to nasze prawnuki zginą. W tej książce jest też

osobny passus, że mamy prawo wierzyć, że zwierzęta będą z nami w niebie.

Znane jest pana zaangażowanie w pomoc osieroconym i chorym dzieciom w Afryce. Na stronie Fundacji Kasisi jest mowa o adopcji materialnej, ale także duchowej. Na czym polega ta druga?

Fundacja Kasisi to jedna z dwóch moich fundacji, zajmuje się ona domem dziecka w Zambii, gdzie przebywa około 250 sierot: społecznych, biologicznych, dzieci po naprawę dramatycznych przejściach. To najtrudniejsze przypadki z całego kraju. Adopcja duchowa polega na budowaniu relacji. Wspieramy konkretne dzieciaki, które oprócz pieniędzy potrzebują, żeby ktoś o nich czule myślał, modlił się o nie. Żeby wiedziały, że na drugim krańcu globu ktoś wie o nich i do tego uważa, że świat jest lepszy i piękniejszy, bo oni tu są. Adopcja duchowa to po prostu akt powiedzenia człowiekowi – „wiem, że jesteś, jesteś ważny, będę Cię wspierał swoimi myślami i dobrą energią”.

Rozmawiał Jakub Niedziela

Mistrzowie baletu w obiektywie J.M. Koby

Zastygłych w pozycjach baletowych solistów Teatru Wielkiego w Łodzi na czarno-białych zdjęciach przedstawia Jerzy Maciej Koba. Zatrzymany na fotografiach ruch ukazuje niezwykle piękno klasycznego tańca oraz zachwycające umiejętności Moniki Maciejewskiej i Gintautasa Potoczka. Wystawa „Baletowo” została zaprezentowana w Galerii Sztuki Parku Kulturowego Miasta Tkaczy. – „Baletowo” jest częścią większego projektu portretowego „Łodzianie” – opowiada artysta. – Na zdjęciach uwieczniam ludzi, którzy przybyli do Łodzi i tych, którzy z niej wyjechali, ale wracają i to daje możliwość ich sportretowania. To fotografie ludzi, którzy mnie fascynują i są obecni w moim życiu. Często są to ludzie z innych kultur, artyści lub pasjonaci, których chciałbym pokazać szerszej publiczności.

Koba sam o sobie mówi, że jest fotografem z wykształcenia, ale i z zamiłowania. Dla niego fotografia to dzień powszedni, ale również święto jego życia. Wystawę oglądać można do 22 lutego. A finał ekspozycji otrzyma dodatkową oprawę w postaci recitalu muzyki francuskiej. (ea)

KAROL MASLIŃSKI



Wernisaż wystawy zgromadził miłośników dwóch dziedzin sztuki fotografii i tańca. Nikt nie wyszedł rozczarowany

Wystawa

Pięknie zagubiona Beata Chrzanowska

Mapy zagubień” to ekspozycja rysunków i pastelów, która została otwarta w połowie stycznia w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury. Autorką jest łódzka artystka Beata Chrzanowska, która do Zgierskiej Galerii Sztuki powróciła po sześciu latach.

Choć 11 stycznia za oknem panowała zimowa zawierucha, to na otwarciu wystawy pojawiło się wielu zaproszonych gości. Na szczęście sama artystka również dotarła na czas, choć podczas wernisażu padło z jej ust: „Lubię się pięknie zagubić”. Beata Chrzanowska przyznała się do słabej orientacji w terenie. Przypadłość tę przekuła jednak na nietypowe ujęcie tematu pejzażu w pracy artystycznej. Szczegółowo opisała, jak dzięki zagubieniom, powstawały jej rysunki. Prace faktycznie wyglądają jak mapy, jednak zamiast znaków kartograficznych wyrysowane są elementy architektury odwiedzanych miast, czy napotkani ludzie. Każdy z mini pejzaży umieszczony jest na fragmencie złożonej

jak mapa kartki. A to, co odbiorca widzi po jej rozłożeniu stanowi ostateczny, nieco zaskakujący, ale spójny efekt. Dla Beaty Chrzanowskiej to odnaleziona sens i droga, którymi chciała podzielić się z odbiorcami jej twórczości. Włochy (szczególnie Wenecja), Bułgaria, czy nasz Gdańsk uwiecznione zostały nie tylko na wspomnianych „mapach”. Autorka zaprezentowała również pastele, które cieszą oko wielobarwnymi krajobrazami, architekturą krajów arabskich czy ludźmi napotkanymi gdzieś na szlaku wędrówki.

Zaprezentowane w MOK efekty jej twórczości zachwyliły między innymi obecnego na wernisażu Marka Hilińskiego, przedstawiciela Rady Miasta Zgierza. Przy okazji udało mu się namówić artystkę do przekazania jednej ze swoich prac na rzecz budowanego Hospicjum im. Jana Pawła II, co też zadeklarowała z radością.

Beata Chrzanowska to absolwentka łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom na wydziale tkaniny został nagrodzony przez

MICHAŁ PIETRZAK



Podczas wernisażu wystawy Beata Chrzanowska chętnie opowiadała o metodach swojej pracy

Ministra Kultury i Sztuki w 1988 roku. Jej twórczość to głównie malarstwo, rysunek i ubiór unikatowy. Jej prace pokazywane były na wielu wystawach w kraju i za granicą. (mz)

Przyjaźń czy pochlebstwo?

DARIUSZ SPANIALSKI



Największy wysiłek przyjaźni nie polega na ukazywaniu własnych błędów naszemu przyjacielowi, lecz na odkrywaniu mu jego własnych.

La Rochefoucauld

Ten aforyzm napisany został jeszcze w XVII wieku i ukazuje aktualną do dzisiaj prawdę, do której duma ludzka przyznaje się z trudem, bo tak naprawdę to przyjaźń jest bolesna i wymaga pozbywania się iluzji. Zazwyczaj nie mogąc poradzić sobie z wewnętrzną ambiwalencją, przyjaźń traktujemy jako sposób na poprawę samopoczucia, na uzyskanie komfortu bycia docenionym, na oparcie w kłopotach albo na podkreślenie swojej pozycji towarzyskiej. Generalnie mówiąc, od przyjaciela oczekujemy gotowości do dawania i jesteśmy gotowi pielęgnować relację dopóty, dopóki jest potrzebna – poprzez adorację, pochlebstwa i tolerancję. Nigdy dwoje ludzi nie powinno żywić nadziei, że zaspokoją nawzajem swoje potrzeby, że jeden stanie się wszystkim dla drugiego; po prostu – przyjaciela nie ma się na własność.

Przyjaciela się nie „ma”, bo przyjacielem „się jest” i przyjacielem „się staje” – jak ładnie to ujął salezjanin o. Jacek Prusak w jednej ze swoich wypowiedzi. Często jest nam łatwiej współczuć, aniżeli cieszyć się szczęściem i pomysłowością drugiej osoby i najczęściej w takich momentach takie przyjaźnie wygasają. Zazwyczaj, myśląc o przyjaźni, zapominamy

o tym, że względnie łatwo jest być przy drugiej osobie, przyjść jej z pomocą w przeciwnościach losu, ale trudniej jest wytrwać przy przyjaciółach w ich radośnych chwilach. Pielęgnowujemy uczucia przyjaźni w najbardziej nam dostępny sposób, ale zarazem zazdrościmy; życzymy sukcesów i pomagamy je osiągnąć, ale zarazem rywalizujemy.

Dojrzała przyjaźń to właśnie umiejętność zniwelowania tych ambiwalentnych uczuć do poziomu pozwalającego ocenić intencje własne i przyjaciela. Wiemy, że możemy kogoś kochać bez jego zgody, ale nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, że bez zgody i wiedzy z nikim nie możemy się zaprzyjaźnić; często zdarza się, że adorujemy kogoś „na siłę,” nie zdając sobie sprawy z tego, że w ten sposób uprzykrzamy się. Wysilamy się zatem nad gestami, podarunkami i miłymi słowami, które przez grzeczność nie są odrzucane i wydaje się nam, że pozyskaliśmy właśnie przyjaciela.

To prawda, że przyjaźń nie jest oparta na altruizmie. Bierzemy przecież i dajemy. Rzecz w tym, by – jak mówił wspomniany już o. Jacek Prusak – nie dawać z siebie więcej, niż ta druga osoba jest w stanie przyjąć, i nie spodziewać się więcej od drugiego, niż on może nam dać. Jest to dobra miarka wskazująca, jak daleko można się posunąć w przyjaźni, aby unikać skrajnych postaw dawania bez brania oraz odmowy przyjmowania. Mówi się przecież, że przyjemniej jest dawać niż brać, a są przecież takie osoby, które za wszelką cenę chcą mieć do kogoś prawo. Właśnie pod maską takiego altruizmu kryje się subtelne

poczucie wyższości „lepiej by on się czuł zobowiązany, aniżeli ja miałbym się tak czuć”.

Najwięcej okazji do zdobywania przyjaźni mają ludzie młodzi mający szerokie kontakty towarzyskie w szkole i w pracy, ale rzadko kiedy są to zażyłości wytrzymujące dłuższy czas; to zazwyczaj sympatie oparte na zasadzie: ja ci schlebiam, podziwiam, a ty obdarzasz mnie wzajemnością. Ja ci się zwierzam ze swoich trosk, a ty mnie pocieszasz, mówiąc, że twoje troski mają tę samą wagę, albo są jeszcze trudniejsze. Taka wzajemna adoracja kończy się wraz ze zmianą szkoły, pracy, czy adresu zamieszkania. Nie obce nam są przecież wspomnienia: „dawniej byliśmy sobie tacy bliscy, a teraz nie bardzo jest o czym mówić.”

Ech, „gdzie są chłopcy z tamtych lat” – że powtórzę słowa znanej piosenki Sławy Przybylskiej. No właśnie „...czas zatarał ślad”. Aby powstała prawdziwa przyjaźń, potrzebna jest otwartość, bez skrywania się za zasłoną pozorów. Za dobrą ilustrację tej myśli, może posłużyć zasłyszana gdzieś baśń o chłopcu, który, chcąc zatrzymać przy sobie przyjaciela, pytał matkę, cóż ma uczynić? Matka wzięła dwie garście piasku, uniosła ręce i zacisnęła mocno jedną dłoń; piasek uciekał jej między palcami, a im bardziej zaciskała pięść, tym szybciej wypływał się piasek. Druga dłoń była otwarta i został na niej wszystek piasek...

Chłopiec patrzył zaskoczony, a potem odrzekł: - aaa! Rozuuuumiem. ●

Dariusz Spaniański, dziennikarz, autor książki „Sztuka Kochania. Felietony o wychowaniu dzieci”, były sądowy kurator zawodowy

Młodszy odcień miasta

Najzdolniejsi nagrodzeni

Pierwszy dzień lutego 2019 roku z pewnością zapadnie w pamięci dziewiętnastu wybitnie uzdolnionych uczniów i uczniów zgierskich szkół. Wówczas to w Mieście Tkaczy odbyła się uroczystość przyznania im stypendiów, które jak zwykle ufundowała firma Brenntag Polska – laureat nagrody „Przedsiębiorca Roku 2018” w konkursie im. R. Rembielińskiego. Stypendia przyznano młodzieży nie tylko w uznaniu ich aktywności w pogłębianiu wiedzy, ale też za rozwijanie zainteresowań. Pieniądze są przeznaczone na sfinansowanie zakupu pomocy naukowych oraz innych potrzebnych rzeczy, które służą rozwijaniu ich zainteresowań. Łączna kwota środków przyznanych w tej edycji wyniosła 10 700 zł. Stypendia dostali następujący uczniowie: Kinga Dobierzewska, Piotr Imiński, Emilia

Janiszewska Katarzyna Janiszewska, Natalia Janiszewska, Katarzyna Kacprzak, Magdalena Kacprzak, Rafał Kamiński, Oliwia Krusińska, Paulina Kubiak, Gabriela Myga, Karolina Orzechowska, Patrycja Osińska, Katarzyna Plewka, Klaudia Wawrzyniak, Martyna Wieczorek, Alicja Zajac Alicja, Dominika Zakrzewska, Kacper Zdyb.

Fundusz wspomaganie zdolnych uczniów został utworzony w sierpniu 2005 roku. Od tego czasu o stypendia przyznawane przez Brenntag Polska ubiegają się uczniowie publicznych i niepublicznych dawnych gimnazjów mający stałe zameldowanie na terenie Zgierza. Obecnie, po likwidacji gimnazjów na wsparcie mogą liczyć uczniowie klas siódmych i ósmych, którzy są finalistami olimpiad przedmiotowych lub mają udokumentowane inne szczególne osiągnięcia, mają



Nagrodzeni stypendyści

oceny na poziomie średniej co najmniej 4.0 na koniec każdego z semestrów roku szkolnego i znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Wnioski mogą składać sami zainteresowani, wychowawcy klas, dyrektorzy szkół, rady pedagogiczne bądź rady szkół, rodzice lub prawni opiekunowie uczniów, organizacje społeczne i samorządowe. Przyjmowane są dwa razy w roku: do 31 maja do 30 listopada w sekretariacie Urzędu Miasta Zgierza lub w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy. (rk)

Kasze – zimowe potrawy

Kasze to popularne potrawy. Szczególnie smakują nam zimą – sycą i rozgrzewają. Do tego są zdrowe, bo zachowują wszystkie właściwości odżywcze ziaren i nasion, z których pochodzą.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Królowa kasz, czyli **ja-glanka** (proso) to jedyne obok gryki zboże alkalinizujące organizm. Odtruwa, wzmacnia i działa przeciwgrzybicznie. Nie zawiera glutenu, natomiast jest bogate w krzemionkę, dlatego

poprawia kondycję skóry, włosów i paznokci. Związki krzemu utrzymują odpowiednią elastyczność i odporność naskórka, tkanki łącznej, kości i błon śluzowych. Krzem zapobiega odwapnieniu kości i utrzymuje w dobrym stanie naczynia krwionośne. Kasza jaglana ma zbawienny wpływ na układ pokarmowy – neutralizuje nadmiar kwasów żołądkowych, więc może być dobrym lekiem na zgagę. Ma właściwości antywirusowe, zmniejsza stan zapalny błon śluzowych (wysusza nadmiar wydzieliny). Nie uczula, jest lekkostrawna, zawiera dużo łatwo przyswajalnego białka, a mało skrobi. Wyróżnia się najwyższą zawartością witamin z grupy B (B₁, B₂, B₆) oraz żelaza i miedzi. Dostarcza również cynku, witaminy E i lecytyny, która korzystnie wpływa na pamięć i koncentrację oraz reguluje poziom cholesterolu we krwi.

Pod względem wartości odżywczych z ja-glanką rywalizuje **kasza gryczana**. Podobnie jak proso nie zawiera glutenu i nie zakwasza organizmu. Dzięki dużej zawartości magnezu w zestawieniu z ułatwiającymi jego przyswajanie fosforem i wapniem pomaga zwalczać zmęczenie i poprawia odporność. Jest cennym źródłem rutyny wzmacniającej naczynia krwionośne i ułatwiającej wchłanianie witaminy C chroniącej przed infekcjami. Jest bogata w witaminy z grupy B, których deficyt odbija się na systemie nerwowym. Obniża ciśnienie krwi, co zawdzięcza dużej zawartości potasu. Posiada dużo błonnika pokarmowego – dwa razy więcej niż makaron czy ryż.

Pochodząca z Ameryki Południowej **quinoa**, znana nam jako komosa ryżowa, jest bardzo wszechstronna – można ją stosować jako zamiennik ryżu i kasz. Wyróżnia się wysoką zawartością wartościowego białka, bo zawierającego komplet niezbędnych aminokwasów, które nie są syntetyzowane w organizmie ludzkim i muszą być dostarczane wraz z pożywieniem. Szczególnie

istotna w quinoa jest obecność dużych ilości lizyny, aminokwasu ważnego dla wzrostu i odnowy tkanek. Jest też bogatym źródłem manganu, magnezu, wapnia, żelaza, miedzi i fosforu, dlatego jej spożycie jest zalecane osobom z migrenowymi bólami głowy, cukrzycą i miażdżycą. Na tle zbóż quinoa wyróżnia się również wysoką zawartością witaminy E oraz zdrowych tłuszczów. Nie zawiera glutenu.

Amarantus, czyli szarłat, ma szczególnie wysokie wartości odżywcze i zdrowotne, też nie zawiera glutenu. Jest dobrym źródłem wapnia, magnezu, fosforu, potasu, żela-

nacznym krwionośnych, działają rozkurczowo i przeciwwzapalnie, chronią przed nowotworami; fitosterole – odpowiednik ludzkich hormonów płciowych; lecytynę. Nasiona lnu są bardzo cenne z uwagi na ważne dla zdrowia nienasycone kwasy tłuszczowe, w tym omega-3.

Nasiona **chia** (szalwii hiszpańskiej) są bogatsze w tłuszczu omega-3 niż łosoś, mają więcej wapnia niż mleko i więcej błonnika niż otręby. Zawierają cenne antyoksydanty i są zaliczane do tzw. superżywności. To dobre źródło fosforu, który razem z wapniem wzmacnia kości. Ponadto zawierają żelazo, magnez, cynk, potas oraz witaminy A, E, C i B. Są bardzo bogate w kwas alfa-linolenowy – roślinną formę tłuszczów omega-3. Dzięki obfitości błonnika spowalniają wchłanianie cukrów i dają poczucie sytości, a dzięki zawartości leptyny poprawiają przemianę materii. Z uwagi na zawartość długołańcuchowych nienasyconych trójglicerydów w odpowiednich proporcjach, przyczyniają się do zmniejszenia złogów tzw. złego cholesterolu w ścianach naczyń krwionośnych.

Nasiona **konopi jadalnej**, zwane też siemieniem konopnym, to kolejny przykład superżywności. Są bardzo pożywne, stanowią doskonałe źródło białka kompletnego pod względem zawartości aminokwasów egzogennych – są porównywane do białek zwierzęcych, przy czym nie dostarczają cholesterolu i kwasów tłuszczowych nasyconych. Białko konopne jest lepiej przyswajalne niż białko soi i nie zawiera związków wzdymających. Nasiona konopi obfitują w kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6 w doskonałej proporcji. Olej z nasion konopi zawiera 80 proc. niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych, kwas linolowy, alfa-linolenowy i gamma-linolenowy. Nasiona konopne są bogate w magnez, żelazo, cynk, wapń, fosfor, witaminy z grupy B i E, błonnik pokarmowy. Siemię konopne działa przeciwwzapalnie, regenerująco, wspomaga metabolizm, poprawia profil lipidowy krwi, zmniejsza ryzyko miażdżycy, zawału serca oraz udaru. Poprawia wygląd skóry, włosów, paznokci; reguluje trawienie. Nasiona konopne, które można kupić w sklepach (*Cannabis sativa*), nie są nasionami marihuany, czyli konopiami indyjskimi (*Cannabis indica*). ●



Kasze są nie tylko zdrowe, ale bardzo pożywne. Mają pozytywny wpływ na układ krwionośny, pokarmowy, działają przeciwwzapalnie i oczyszczająco. Są również doskonałym źródłem białka

za, witamin z grupy B oraz A, C i E. To wyjątkowo cenne źródło białka – lepiej przyswajalnego niż z mleka czy soi, a do tego zawierającego komplet aminokwasów egzogennych. Nasiona amarantusa zawierają spore ilości skwalenu – związku hamującego starzenie się komórek oraz są bogate w nienasycone kwasy tłuszczowe zmniejszające ryzyko miażdżycy i chorób układu krążenia. Ze względu na dużą zawartość błonnika amarantus korzystnie wpływa na pracę jelit.

Na szczególną uwagę zasługuje też kilka rodzajów nasion. Do nich należy siemię lniane, od lat wykorzystywane w medycynie ludowej. Zawarte w nasionach lnu substancje śluzowe i oleiste działają osłonowo na ściany przewodu pokarmowego i nawilżają słuzówkę dróg oddechowych. Siemię zawiera: cynk – niezbędny składnik około 200 enzymów organizmu ludzkiego; fitoestrogeny – roślinne naturalne hormony, które łagodzą objawy menopauzy, zapobiegają miażdżycy i osteoporozie; flawonoidy – barwniki roślinne, które mają zdolność uszczelniania

Egzotyczna Etiopia.

Tu zawsze jesteś Ferendzi

Tym razem dotarliśmy do wschodniej Afryki. W Etiopii spędziliśmy miesiąc, poznając przyrodę, kuchnię i obyczaje Czarnego Lądu. Oto fragmenty naszego dziennika podróży...



BEATA I DARIUSZ CŁAPOWIE



To już prawie koniec naszego pobytu. Przemierzyliśmy Dolinę Rzeki Omo na południu, dotarliśmy do pustynnych rubieży w Dalol, wspinając się nocą na krater wulkanu. Przebyliśmy cały szlak historyczny, czując się prawie jak Etiopczycy. Ostatniego dnia mamy w planach kilka kościołów w Addis Abebie, podchodzimy do tego na luzie. Jednak okazuje się, że wejście wcale nie jest to takie proste. Przed jednym z kościołów podchodzi do nas Etiopczyk w średnim wieku i wyciągając rękę, mówi: „Ferendzi money”. Oznacza to: „obcy, dawaj pieniądze”.

Niezwykły kalejdoskop plemion

Dolina Omo to niewątpliwie jedno z najbardziej pierwotnych miejsc na Ziemi, właśnie tam kierujemy nasze pierwsze kroki. Mieszka tutaj kilkadziesiąt plemion, które posiadają swoją kulturę, język, zwyczaje i religię. Niewątpliwie najbardziej znani są Mursi. Nawet ci, którzy nie znają nazwy plemiona, kojarzą ludzi z glinianymi talerzykami

w dolnej wardze. Istnieje kilka wersji, skąd pochodzi ten zwyczaj. Jedni uważają, że dla oszpececia, aby odstraszyć łowców niewolników, inni wprost przeciwnie, uważają talerzyk za ozdobę. Dziewczętom zbliżającym się do dwudziestki przecina się dolną wargę i wkłada talerzyk. Na początku mały, z czasem większe. Problem polega na tym, że kobieta nie nosi tych talerzyków na co dzień, a zwisająca warga wygląda okropnie.

W wiosce plemienia Hamerów spędzamy noc. To niewiele, ale jednak jest trochę czasu, aby się lepiej poznać, może odrobinę zaprzyjaźnić. Hamerowie to plemię pasterzy, dawniej koczowników. W obecnych czasach prowadzą bardziej osiadły tryb życia. Uważani są za najpiękniejszych ludzi w Etiopii, a być może w całej Afryce. Niezwykła jest ceremonia wkroczenia w dorosłość młodego Hamera. Po poście w miejscu odosobnienia muszą kilkakrotnie przeskoczyć po grzbietach krów ustawionych jedna za drugą, i to przeskoczyć nago. Młodzieńcy, którzy te

próbę przeszli pomyślnie, mogą założyć rodzinę i własne gospodarstwo.

Lud Ari jest bardziej zbliżony cywilizacyjnie do nas. Mieszkają w typowych afrykańskich chatkach – glinianych, krytych gałęziami, o okrągłych kształtach. Wiele czynności wykonuje się tam wspólnie, cała wioska razem. Dlatego budynki stojące w centrum służą wszystkim. Robię zdjęcie całej grupie miejscowych dzieciaków z kilkoma dorosłymi. Później pokazuję fotografię, używając zbliżenia na aparacie. Dzieci odnajdują twarze swoje lub przyjaciół, śmiechu jest co niemiara. Jeszcze kilka słów o plemieniu Konso. Stworzyli oni niesamowitą technikę budowy wiosek. Z zewnątrz są one całkowicie niewidoczne. Wewnątrz jest to płatanina ulic z poszczególnymi posesjami otoczonymi kamiennymi płotami, w której wróg lub dziki zwierz na pewno się pogubi i będzie łatwy do pokonania. Konso stawiają również wieże, gdzie młodzi mężczyźni pełnią straż.

To tylko kilka z wielu plemion zamieszkujących to miejsce. Spotykają się oni na tradycyjnych targach w różnych miejscowościach doliny, tworząc kolorową egzotyczną mieszankę. Powrót do Adis to powrót do innego świata. Jeszcze nie naszego, europejskiego, ale oddalonego w czasie o całe lata, a może i wieki, od form życia w Dolinie Omo. Dawno temu przybył tu pewien Francuz. Spodobało mu się, więc został na dworze cesarskim. Od tam każdy biały człowiek identyfikowany jest przez tubylców jako Francuz, czyli Ferendzi w lokalnych językach.



Wilki trzeba chronić

GRZEGORZ IGNATOWSKI



Warto się zastanowić, dlaczego tak często porównujemy działania człowieka do zwierząt. Zarówno wówczas, kiedy piszemy o ludziach dobrze, jak i źle. Mówimy zatem, że robotnik tyra jak wół lub pracuje

jak mrówka. Bywa, że ludzie są cwani jak lisy. Wiemy, kim są, gdy chcemy powiedzieć, że są uparci. Najgorzej bywa wówczas, gdy porównujemy ludzi do dzików i wilków. Dużo miejsca tym ostatnim poświęca Marcin Kostrzyński w książce zatytułowanej „Gawędy o wilkach i innych zwierzętach”. Jak wielu czytelników, nie jest on zdziwiony, że o wilkach nie mamy dobrego mniemania. Ba, sam przyznaje, że jeszcze nie tak dawno był w jakimś stopniu wrogo do nich nastawiony. Wszystko jest skutkiem niewiedzy i wpajania nam od najmłodszych lat pewnych złowieszczych idei. Faktycznie! Każdego przez całe dzieciństwo zarażano strachem przed wilkami. Systematycznie budowano wizerunek krwiożerczej bestii. Raz utrwalone stereotypy na stałe zadomowiły się w naszych głowach. Mówimy zatem bezrefleksyjnie, że człowiek jest głodny jak wilk. Czasami ludzie traktują innych w sposób nieprzyjazny. Innymi słowy, patrz na nich wilkiem. Kostrzyński zaprzyjaźnił się z tymi zwierzętami na dobre i złe. Uratował dwa wilki potrącone przez samochód. Starał się przywrócić naturze oswojoną przez człowieka samiec. Intrygująco opisuje stada, które spotkał w czasie leśnych wypraw. Podkreśla, że nie żyją one w żadnych watahach, lecz w rodzinach. Podobnie jak ludzie. Jest w nich zatem ojciec i matka, starsze i młodsze rodzeństwo. Na jednym z byłych poligonów pod Toruniem żyje cudowna wilcza rodzina. Nic w tym dziwnego, gdyż poligony stanowią dobry teren do życia. Zajmują ogromne tereny, na których brak zabudowań. Pełno na nich smacznej zwierzyny.

Autora książki urzekła matka. Jest ciemniejsza od pozostałych. Przeciwnie do pozostałych, chodzi z lekko podniesionym ogonem. Samiec o kolorze lurowatej kawy z mlekiem ma wyżej podniesiony ogon. Będziemy zaskoczeni, kiedy przeczytamy, że są rodziny, w których żyją jeszcze babcie. Zajmują wysoką pozycję w całej rodzinie. Zrozumiałe, że poruszają się wolniej od pozostałych wilków, ale mają doskonały apetyt. Jest zatem fałszywym i krzywdzącym mitem stwierdzenie, że wilki porzucają słabsze osobniki. W rodzinie najważniejsze są szczenięta. Około trzeciego miesiąca zaczynają poznawać las. Gdy dorosłe osobniki dostrzegą jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, natychmiast przenoszą małe w bezpieczniejsze miejsce odległe nawet o kilka kilometrów.

Z miejsca na miejsce małe wilczki przemieszczają się nocami. W czasie dnia za schronienie służą im zwarte świerki. W zimie matka leży z nimi przez cały czas. Z książki dowiadujemy się, że nie ma w naszym kraju za dużo wilków. Jedna rodzina zajmuje terytorium obejmujące od dwustu do dwustu pięćdziesięciu kilometrów kwadratowych powierzchni. Idzie więc o teren całego Poznania lub połowy Warszawy. Wiemy, że ludzie przez wieki tępił wilki. Dzi-

siają się one pod ścisłą ochroną. W książce poznamy także sporo historii związanych z życiem innych zwierzętach. Autor zauroczony jest wiewiórkami, dzikami, salsami i lisami. Od dzieciństwa uwielbia jelenie. Po przeczytaniu książki czytelnik zaczyna weryfikować swoje przekonania. Warto się zatem zastanowić, czy możemy bez żadnego komentarza czytać dzieciom bajki o czerwonym kapturku. Trudno też będzie porównywać podstępного człowieka do wilka w owczej skórze. ●

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.



Wspólny talerz dla wszystkich

Warto wspomnieć o kuchni etiopskiej i szczególnych zasadach spożywania posiłków. Przed restauracjami często widzimy całe tusze, na przykład wołowe lub kozie. Mięso wisi niczym niezabezpieczone. Obsługa odkrawa kawałki, które są potem siekane na drobno i spożywane na surowo (czego nikomu nie polecamy!) lub smażone, wtedy mięso jest smaczniejsze i bezpieczniejsze dla naszych żołądków. Podaje się je z dużym, kwaśnym plackiem nazywanym yndżera (indżera). Jada się je również z innymi dodatkami, często z warzywami lub sziro – grochową pastą, która wygląda tak samo, wchodząc do układu trawiennego, jak z niego wychodząc. Yndżerę jemy oczywiście rękoma. Urywamy duży kawałek, a następnie kładziemy na mięsie czy innych dodatkach i nabieramy je plackiem. Zwyczajowo je się z jednego talerza, bo „jeśli jesz z kimś z jednego talerza, możesz być pewien, że on cię nie zdradzi” – mówi stare etiopskie przysłowie. ●



Kalendarium wydarzeń

- ▲ Sport i rekreacja
- ▲ Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

11 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

- **godz. 11:00 Warsztaty hip-hopu, cz.1**
Zajęcia w rytmie hip-hopu dla dzieci i młodzieży, konkursy
Wstęp wolny
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- **godz. 12:30 Ferie z kinem @MOK, projekcja filmu dla dzieci**
- **godz. 15:30 Zabawy plastyczne dla dzieci „Walentynki tuż tuż...”**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

11 – 15 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK)

- **Ferie w Centrum Kultury Dziecka**
Codziennie w godz. 9:00-16:00, zaskakujące, kreatywne i zabawne zajęcia, zapisy osobiste w CKD od 18 stycznia w godz. 8:00-12:00.
Harmonogram zajęć oraz szczegółowe informacje na stronie:
<http://www.ckd.miasto.zgierz.pl/zajecia/ferie-zimowe-2019-tydzien,522>
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: CKD)
- **Ferie z Młodzieżowym Domem Kultury w Zgierzu**
I Turnus
Szczegółowe informacje i zapisy w MDK-u, ul. Długa 42
(organizator: MDK Zgierz)
- **Ferie w Muzeum Miasta Zgierza**
Harmonogram zajęć dla grup zorganizowanych na: <http://www.muzeumzgierz.pl/oferta-edukacyjna/ferie-zimowe>
Zajęcia odbywają się w Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21
W godzinach 9:00-15:00, uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne
Osoby indywidualnie chcące uczestniczyć w zajęciach mogą dołączyć do zapisanej grupy zorganizowanej
Na zajęcia obowiązują zapisy pod numerem telefonu 42 716 37 92.
(organizator: Muzeum Miasta Zgierza)
- **godz. 11:00 – 14:00 Ferie z Biblioteką**
Zajęcia literackie, plastyczne i edukacyjne dla dzieci pod hasłem „Kosmiczne ferie”
Miejsko - Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 1, ul. Lechonia 2
(organizator: Miejsko - Powiatowa Biblioteka Publiczna)

11 – 22 LUTEGO

- **Ferie zimowe na sportowo**
Półkolonie I turnus 11-15.02
II turnus 18-22.02.
Odpłatność 100 zł za jeden turnus
Szczegółowe informacje: MOSiR Zgierz, ul. Wschodnia 2, tel. 716 49 64
W godz. 9:00 - 16:00 Lodowisko, ul. Leśmiana 1
Wstęp 1 zł
(organizator: MOSiR)

12 LUTEGO (WTOREK)

- **godz. 10:00 Eksperymenty naukowe – warsztaty dla dzieci**
Na zajęcia obowiązują zapisy w MOK-u
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- ◆ **godz. 12:00 „Wytwory Plastyczne”**
Przygotowanie gadżetów walentynkowych
Wcześniej zapisy uczestników
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- ◆ **godz. 17:00 Z cyklu „Zgierzanie na krańcu świata” – Etiopia widziana oczami Beaty i Dariusza Czapów, cz. 2**
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

13 LUTEGO (ŚRODA)

- **godz. 10.00 „Walentynkowy zawrót głowy” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 6, ul. Staffa 26
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- ◆ **godz. 11.00 Aerodance – sposób na ruch**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- ◆ **godz. 12.00 Warsztaty tańca jazzowego, cz. 1**
Zajęcia dla miłośników tańca współczesnego
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- **godz. 19.00 Koncert Krzysztofa Daukszewicza „Jedz kawiorek”**
Bilety 30zł (ulgowy), 40zł (normalny)
MOK – Klub AgRaRaKa, ul. Mielczarskiego 1

14 LUTEGO (CZWARTEK)

- **godz. 10.00 Ferie z kinem @MOK, projekcja filmowa dla dzieci**
- ◆ **godz. 10.00 Walentynkowe warsztaty tańca towarzyskiego**
Zajęcia dla dzieci i młodzieży, konkursy, Wstęp Wolny
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- **godz. 11.00 „Walentynkowe świętowanie z Franklinem” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci**
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 6, ul. Staffa 26
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- **godz. 12.00 „Komputerowy Czardziej” – widowisko teatralne dla dzieci w wykonaniu Teatru Moralitet z Krakowa**

- Biblioteka Główna, ul. Łódzka 5
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- ◆ **godz. 16.30 „Walentynki na lodzie” i finał konkursu „Łyżwy są fajne”**
Lodowisko MOSiR, ul. Leśmiana 1
(organizator: MOSiR)
 - **godz. 17.00 Zabawy dla przedszkolaków (zajęcia rytmiczno-taneczne)**
 - **godz. 18.00 Koncert Walentynkowy zespołu Talent Kolektyw**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

15 LUTEGO (PIĄTEK)

- **godz. 10.00 Ferie z kinem @MOK, projekcja filmowa dla maluchów**
- ◆ **godz. 11.00 Aerodance – sposób na ruch**
- **godz. 12.00 Warsztaty jazzowe, cz. 2**
Zajęcia dla dzieci i młodzieży, szukamy talentów
Wstęp wolny
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- **godz. 18.00 Wernisaż wystawy prac Zgierskiej Grupy Fotograficznej**
Zgierska Galeria Sztuki (pn. – pt. 8.00 - 19.00)
Wystawa czynna do 08.03.2019 r.
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- **godz. 20.00 Koncert zespołu Ankh (promocja nowej płyty „Tu jest i tam jest”)**
Bilety: 20 zł
Klub AgRaRaKa, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Klub AgRaRaKa)

17 LUTEGO (NIEDZIELA)

- **godz. 10.00 Poranek filmowy dla dzieci**
Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- **godz. 16.00, Bajkowanie spektakl „Przygody zazdroznego liliputka” w wyk. Teatru Króla**
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: CKD)

18 – 22 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK)

- **Ferie z Młodzieżowym Domem Kultury w Zgierzu**
II Turnus
Szczegółowe informacje i zapisy w MDK-u, ul. Długa 42
(organizator: MDK Zgierz)
- **Ferie w Muzeum Miasta Zgierza**
Harmonogram zajęć dla grup zorganizowanych znajdziesz na: <http://www.muzeumzgierz.pl/oferta-edukacyjna/ferie-zimowe>
Zajęcia odbywają się w Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21
W godzinach 9:00-15:00, uczestnictwo w zajęciach jest darmowe
Osoby indywidualnie chcące uczestniczyć w zajęciach mogą dołączyć do zapisanej grupy zorganizowanej.
Na zajęcia obowiązują zapisy pod numerem telefonu 42 716 37 92.
- **godz. 11:00 – 14:00 Ferie z Biblioteką**
Zajęcia literackie, plastyczne i edukacyjne dla dzieci pod hasłem „Dzieci Świata”
Miejsko - Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- **Ferie w Centrum Kultury Dziecka**
Codziennie w godz. 10:00-15:00, zaskakujące, kreatywne i zabawne zajęcia, zapisy osobiste w CKD od 18 stycznia w godz. 8:00-12:00.
Harmonogram zajęć oraz szczegółowe informacje na stronie:
<http://www.ckd.miasto.zgierz.pl/zajecia/ferie-zimowe-2019-tydzien,522>
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: CKD)

18 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

- **godz. 11.00 Otwarte warsztaty hip-hopu, cz. 2**
Wybór kandydatów do zespołów, zajęcia bezpłatne
Wstęp wolny
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- **godz. 12.00 Seans dla koneserów**
Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- **godz. 15.30 „Nasze pomysły na karnawał” – zabawy plastyczne dla dzieci**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

19 LUTEGO (WTOREK)

- ◆ **godz. 12.00 Konkurs plastyczny, nagrody – dyplomy**
Wcześniej zapisy uczestników
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- ◆ **godz. 17.00 Warsztaty fotograficzne dla młodzieży ze Zgierską Grupą Fotograficzną**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

20 LUTEGO (ŚRODA)

- **godz. 11.00 „Edukacyjny Teatr Magii” – pokaz iluzji dla dzieci**
- **godz. 11.00 Otwarty turniej szachowy i warcabowy dla dzieci**
Nagrody – dyplomy
Wymagane wcześniejsze zapisy uczestników

- Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- **godz. 14.00 Ferie z Kinem @MOK Projekcja filmu dla młodzieży**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

21 LUTEGO (CZWARTEK)

- ◆ **godz. 10.00 Zajęcia plastyczne ze Stowarzyszeniem „Młyn”**
- ◆ **godz. 10.00 Regionalne Eliminacje do Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intellektualnie „Albertiana 2019”**
Szkoła Podstawowa nr 8
(organizator: Fundacja im. Brata Alberta, PSONI, UMZ-WP, SP 8)
- **godz. 10.00 Spektakl interaktywny „Jas i Małgosia”**
Zabawy teatralne dla dzieci młodszych
Wstęp wolny
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)
- ◆ **godz. 11.00 Warsztaty gitarowe dla młodzieży**
- **godz. 17.00 Zabawy dla przedszkolaków (zajęcia rytmiczno-taneczne)**
godz. 19.30 Otwarte zajęcia wokalne dla młodzieży z zespołem MOKKA
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- ◆ **godz. 17.00 53. Zgierskie Spotkania Muzealne**
Prelekcja „Wspomnienia Antoniego Piaskowskiego”
połączona z promocją 14. tomu Zgierskich Zeszytów Regionalnych
Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21
(organizator: MMZ)

22 LUTEGO (PIĄTEK)

- ◆ **godz. 11.00 „Jak powstaje dźwięk i muzyka?” – warsztaty w studiu nagraniowym**
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- ◆ **godz. 11.00 Kostiumowy bal karnawałowy (konkursy, nagrody)**
Wstęp wolny
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)

23 LUTEGO (SOBOTA)

- ◆ **godz. 10.00 – 13.00 Kreatywna Kuźnia Familijna „Sushi” – warsztaty kulinarne**
Prowadząca: Anna Maksymowicz, cena: 30 zł/osoba
Zapisy od 08.02 osobiście w CKD i pod nr tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: CKD)

24 LUTEGO (NIEDZIELA)

- **godz. 10.00 Poranek filmowy dla dzieci**
Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)
- **godz. 11.00 Hulajdusza – warsztaty multisensoryczne dla dzieci od 6. miesiąca życia**
Zapisy i informacje pod nr tel. 660 275 402
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: CKD)

27 LUTEGO (ŚRODA)

- ▲ **godz. 10.00 Licealiada – mistrzostwa powiatu (koszykówka dziewcząt)**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)
- ◆ **godz. 17.00 54. Zgierskie Spotkania Muzealne**
Prelekcja Łukasza Zalewskiego „Z dziejów rodziny Cyganików” połączona z promocją 14. Tomu Zgierskich Zeszytów Regionalnych
Spotkanie odbędzie się w Szkole Podstawowej im. Jana Kasirskiego w Białej
(organizator: Muzeum Miasta Zgierza)
- **godz. 19.00 Koncert „W Dobrym Tonie” – Jose Luis Pardo,**
Bilety 20 zł ulgowe i 30 zł normalne
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

28 LUTEGO (CZWARTEK)

- **godz. 9.00 „Polskie tradycje” – zajęcia edukacyjne dla dzieci**
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)
- ▲ **godz. 10.00 Licealiada – mistrzostwa powiatu (koszykówka chłopców)**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)
- **godz. 18.00 „Co za gość...”**
Spotkanie z pisarzem Krzysztofem Vargą
Park Kulturowy Miasto Tkaaczy, ul. Rembowskiiego 1
(organizator: UMZ-WP)

1 MARCA (PIĄTEK)

- ▲ **godz. 10.00 Licealiada – mistrzostwa powiatu (koszykówka północy)**
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)
- **godz. 17.00 „Jacek Kaczmarski – Retrospekcja”**
Koncert Łódzkiej Grupy Kreatywnej z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych
Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21
(organizator: MMZ)

2 MARCA (SOBOTA)

- godz. 10.00 Ogólnopolskie XII Zgierskie Spotkania Taneczne „Drgania Przestzeń”

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”)

3 MARCA (NIEDZIELA)

- godz. 16.00 Bajkobrańie, spektakl „Tajemnica skarbu na kurzej nóżce” w wyk. Teatru Trip

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: CKD)

- godz. 10.00 Poranek filmowy dla dzieci

Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

4 MARCA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 12.00 Seans dla koneserów

Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

4, 11, 18, 25 MARCA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 18.30-19.50 Kurs malarstwa i rysunku, prowadząca Monika Soldon, cena 60zł/kurs

Zapisy od 22 lutego osobście w CKD lub pod numerem tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: CKD)

4 MARCA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 10.00 Licealiada – mistrzostwa powiatu (koszykówka finały)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)

- godz. 16.30-19.30 IV cykl Koła ceramicznego, Garncarstwo czyli ceramika użytkowa. Wypal w wysokich temperaturach

prowadzący: Wojciech Walczak zapisy od 25 lutego pod numerem tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: CKD)

5 MARCA (WTOREK)

- godz. 10.00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa Zgierza (konkurs 5 milionów „gry i zabawy” kl.I-IV)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)

6 MARCA (ŚRODA)

- godz. 10.00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa Zgierza (piłka koszykowa dziewcząt)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)

7 MARCA (CZWARTEK)

- godz. 10.00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa Zgierza (piłka koszykowa chłopców)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)

- godz. 17.00 VI Międzynarodowe Biennale Obrazu QUADRO ART. 2018

Wernisaż wystawy członków łódzkiego okręgu ZPAP
Wystawa czynna 7 marca – 19 kwietnia
Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21
(organizator: MMZ)

8 MARCA (PIĄTEK)

- godz. 10.00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa powiatu (konkurs 5 milionów „gry i zabawy” kl.I-IV)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)

- godz. 17.00-19.30 Artystyczna Kuźnia, „Prezent na Dzień Kobiet” – w trakcie warsztatów każda osoba wykona z naturalnych składników i zapakuje: dwa mydełka, sól i kule kąpielowe oraz balsam do ust

koszt: 40 zł/osoba (w tym materiały), prowadząca: Ewelina Brygier
zapisy od 22.11 pod numerem tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: CKD)

- godz. 17.30 Wieczór Wileński goście z rejonu wileńskiego oraz spotkanie z satyrykiem, aktorem Jackiem Fedorowiczem

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia nr 2 - ul. Długa 29a
(organizator: UMZ-WP)

9 MARCA (SOBOTA)

- godz. 9.00-16.00 XV Zgierski Kaziuk - jarmark wyrobów regionalnych, smakołyków kresowych oraz rękodziela

Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ulice Rembowskiego i Narutowicza

- godz. 10.00-13.00 Kreatywna Kuźnia Familijna, Warsztaty programowania w programie Kodu Game Lab (w grafice program zbliżony jest do Minecrafta), prowadzący: Matplaneta Łódź, cena: 50 zł zespół rodzinny (rodzic + dziecko, ewentualnie dwoje dzieci); zapisy: od 25 lutego pod numerem tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: CKD)

- godz. 15.00 Osiedlowy Dzień Kobiet pod patronatem Klubu Seniorów „Złoty Liść”

Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, ul. Parzęczewska 21
(organizator: SDK „SEM”)

- godz. 17.30 Koncert Kaziukowy

Sala Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”, ul. Łęczycycka 2
(organizator: UMZ-WP)

10 MARCA (NIEDZIELA)

- godz. 10.00 Poranek filmowy dla dzieci

Kino @MOK
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: MOK)

11 MARCA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 10.00 IMS – półfinał wojewódzki (piłka siatkowa dziewcząt)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)

- godz. 16.30-19.30 IV cykl Koła ceramicznego, Garncarstwo czyli ceramika użytkowa. Wypal w wysokich temperaturach

prowadzący: Wojciech Walczak zapisy od 25 lutego pod numerem tel. 509 719 665
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
(organizator: CKD)

12 MARCA (WTOREK)

- godz. 10.00 IMS – półfinał wojewódzki (piłka siatkowa chłopców)

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
(organizator: MOSiR)

- godz. 17.00 „Tyle słońca” – koncert Liubow Melki

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

UWAGA!

Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A (+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popiełuszki 9
- Bar u Borowów, Narutowicza 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Gabinet kosmetyczny „Seralis”, Witkacego 2B
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Italooptica, ul. Gałczyńskiego 40
- Kawa Herbata „Czarnuszka”, Armii Krajowej 2
- Kiosk „Ruchu”, Gałczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parkingu”
- Kwiaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznica weterynaryjna, Żytnia 82
- Łaźnia Miejska, Łęczycycka 24
- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczycycka 11
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycycka 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)
- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierz, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczycycka 24
- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Gałczyńskiego 31

- Papugarnia „Jack Sparrow”, Łódzka 39
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiego 1
- PIRÓGloria, Narutowicza 16
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Pralnia-magiel, Rembowskiego 63
- Przychodnia Oko-Med, Kuropatwińskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Salon optyczny „Lux Vision”, Długa 41
- Salon optyczny „Lux Vision”, Wyszyńskiego 5, Ozorków
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiego 63
- Sklep rybny „Szprotka”, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Milenijna 21
- Sklep spożywczy, Gołębia 18
- Sklep spożywczy „Standard”, Osiedlowa 4
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy, Wiosny Ludów 4
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Iwona”, Staffa 22 c
- Sklep spożywczy „Delfin”, Rozrywkowa 1
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 2A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprzycza 31
- Sklep spożywczy „Miraz II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45

- Sklep spożywczy „Raduś”, Osiedle 650-lecia (przy bl. 76)
- Sklep spożywczy „U Justyna”, Ozorkowska 66
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chełmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrówka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembielińskiego 2
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Przemysłowa 2
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Długa 79
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiego 63
- Straż Miejska, Popiełuszki 3A
- „Ter-Lux”, Czerwińskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycycka 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wodociągi i Kanalizacja, Struga 45
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Warzywniak, Piłsudskiego 27
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Marysia”, Staffa 22 c
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, Łęczycycka 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zakład szewski, 1 Maja 25
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokrzej@interia.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.



RENAULT
Passion for life

Nowe
Renault KADJAR
SUV Renault



Już od
78 900 zł

Najnowszy SUV Renault z nowoczesnymi technologiami,
nowymi silnikami oraz inteligentnym napędem 4x4*

* Wersja z napędem 4x4 dostępna wkrótce. Szczegóły w salonach Renault. Cena dotyczy wersji Life z silnikiem TCe 140 FAP. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla różnych wersji modelu Nowe Renault Kadjar wynosi od 4,3 do 6,1 l/100 km, a emisja CO₂ od 113 do 139 g/km. Wyżej wymienione wartości określone zostały na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (zgodnie z Rozporządzeniem (UE) 2017/1151, ze zmianami), a następnie przeliczone według reguł stosowanych do cyklu NEDC, aby umożliwić ich właściwe porównanie, zgodnie ze stosownymi przepisami prawa europejskiego. Stan na dzień 7.01.2019. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w spalinach konkretnego pojazdu w rzeczywistych warunkach drogowych mogą się różnić od podanych wyników pomiarów, gdyż na wartości te wpływają m.in. takie czynniki, jak: masa pojazdu (zależna od liczby pasażerów i obciążenia, a także od zainstalowanego wyposażenia dodatkowego), jego stan techniczny (np. ciśnienie w oponach), umiejętności i zachowania kierowcy oraz warunki drogowe (natężenie ruchu, stan nawierzchni itp.). Koncern Renault w ramach programu Driving ECO2 wyposaża swoje samochody w rozwiązania, które pomagają kierowcy aktywnie wpływać na ekonomiczną i ekologiczną jazdę i tym samym przyczyniają się do ochrony środowiska. Samochody koncernu Renault budowane są również, zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska, z wykorzystaniem części i materiałów pochodzących z odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na renault.pl i u Autoryzowanych Partnerów Renault.

Renault zaleca **elf**

renault.pl

JASZPOL SP. Z O.O.
Zgierz, ul. Łódzka 28
Łódź, ul. Brukowa 2
Łódź, ul. Przybyszewskiego 176

tel. 42 612 12 22
www.jaszpol.pl

/Jaszpol